

GAZETA LOKALNA MIASTA GRYBOWA KURIER GRYBOWSKI



NR 3/11(2) ISSN 1509-670X

MAJ 2001

CENA 2.00

W tym numerze:

- ▶ Wieści z Rady
- ▶ 1 Maja
- ▶ 3 Maja
- ▶ Ojciec nasz
- ▶ Piękna Madonna z Krużlowej
- ▶ O bezpieczny Grybów
- ▶ ... na szlaku dziedzictwa kulturowego
- ▶ Młodzieżowa Rada Miasta
- ▶ Z życia społeczności szkolnych
- ▶ Poczta Kuriera
- ▶ Konkursy, lamiglówki
- ▶ Ogłoszenia, reklamy



*...a może z okazji Dnia Matki – tatusiowie i dzieci
zaproszą mamusie na majówkowy piknik ?*

*Kochanym Mamom z okazji Ich święta -
radości z życia, satysfakcji ze spełnianych
matczyńskich obowiązków i dumy z dzieci,
miłości należnej rodzicielce
życzy Kolegium Redakcyjne KURIERA*





Więści z Rady...

Realizując przyjęty plan pracy na ten rok, Komisja Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Finansowej rozpoczęła działania wokół ważnego problemu jakim jest zaopatrzenie Grybowa w wodę.

Jest to, jak pisałem w poprzednim numerze Kuriera, obok kwestii śmieci i ich segregacji drugie bardzo palące zagadnienie stojące przed samorządem jak i wszystkimi mieszkańcami naszego miasta.

Rozpoczęliśmy w dwu kierunkach równocześnie:

pierwszy, to ustalenie obecnego stanu wodociągów miejskich. Raport przedstawiony w tej sprawie przez MZGKIM, z którym zapoznaliśmy się na posiedzeniu Komisji 17 kwietnia, nie jest optymistyczny.

Istniejąca sieć wodociągowa jest w kiepskim stanie. Rurociągi składają się z trzech różnych materiałów: rur żeliwnych, stalowych, plastikowych i na ogół wymagają na dużych odcinkach wymiany.

Przestarzałe i bardzo energochłonne są pompy na ujęciach wody i przepompowni – tu jest źródło wysokich kosztów pozyskiwania wody.

Pewnym skandalem koncepcyjnym było usytuowanie głównego ujęcia wody na Białej **poniżej miasta**, tam gdzie woda jest z natury najbardziej zanieczyszczona. Rowy filtracyjne na tym ujęciu to bardzo przestarzała technologia, mało wydajna i o niskiej jakości pracy.

W zasadzie dziwić się należy, że mimo tego stanu rzeczy woda raczej jest i choć nie najwyższej jakości, dociera na ogół do mieszkań.

W tej sytuacji bez kosztownych inwestycji się nie obejdzie, a będą to sumy naprawdę duże.

Drugi kierunek zainteresowań Komisji to próby szukania nowych ujęć wody. Wiadomo tutaj, że teren, na którym mieszkamy jest pod tym względem trudny. Zasadniczo żadne badania geologiczne **nie wykazują** na obszarze miasta odpowiednio dużych podziemnych zbiorników wodnych, aby mogły zapewnić wodę dla 6,5 tys. mieszkańców. Nie ma też najmniejszej pewności co do jakości ewentualnej wody podziemnej i jej przydatności spożywczej, a o taką wodę nam chodzi.

W tej sytuacji powraca dość dawno już wyrażana koncepcja ujęcia wody na rzece Białej, ale **powyżej miasta**, jej przepompowania do wyżej położonego zbiornika, skąd grawitacyjnie mogłaby spływać nie tylko do miasta, ale też do tych osiedli, gdzie do tej pory nie ma wodociągów i mieszkańcy cierpią na chroniczny brak wody.

Znów będzie tutaj potrzebna pomoc z zewnątrz, gdyż będą to duże nakłady, na które samodzielnie nie możemy sobie pozwolić.

Prace koncepcyjne i organizacyjne należy prowadzić wielokierunkowo co do lokalizacji, wstępnych projektów, spraw własnościowych – nieustannie zabiegając o środki z zewnątrz.

Niewątpliwie będzie to zadanie także dla następnej Rady.

Bardzo cenne będą też Państwa uwagi czy pomysły na ten temat. **Prosimy tu o aktywny udział wszystkich Mieszkańców.**

Kwiecień jest ustawowym terminem rozliczania samorządów za działalność ubiegłego roku. Kontrolowany jest Zarząd Miasta, co do wykonania budżetu 2000 roku.

26 kwietnia odbyła się sesja Rady Miejskiej, której jedynym tematem było właśnie rozpatrzenie tzw. absolutorium dla Zarządu Miasta.

Sesję tę poprzedziły badania dokumentacji finansowej miasta przez Komisję Rewizyjną Rady Miasta.

Swoją opinię wystawia też niezależny organ kontrolujący – Regionalna Izba Obrachunkowa w Krakowie.

Ponieważ tak kontrola wewnętrzna jak i zewnętrzna wypadły pozytywnie radni w głosowaniu jawnym udzielili Zarządowi Miasta absolutorium, co jest równoznaczne z akceptacją przez Radę działań tak Burmistrza jak i całego Zarządu na polu gospodarki i finansów miasta.

Gratulując Panu Burmistrzowi Piotrowi Piechnikowi i Zarządowi w składzie: wiceburmistrz – Jacek Drózdź, oraz członkowie: Wincenty Motyka, Antoni Motyka i Kazimierz Obrzut, podkreślałem, że w tak trudnej sytuacji finansowej miasta, przy permanentnym braku środków na wszystko, potrafiło nie tylko utrzymać bieżącą działalność miasta i jego statutowe obowiązki ale nawet przeprowadzić lub zapoczątkować najrozsądniejsze inwestycje i remonty z bardzo dużą pomocą zewnętrzną, o którą należało walczyć.

Przypomnę tu tylko najważniejsze: remonty chodników na kilku odcinkach dróg, sfinalizowanie sygnalizacji świetlnej, remont i wyprostowanie koryta Białej przy ul. Topolowej, liczne inwestycje w Przychodni Rejonowej, dokończenie kotłowni na os. XXX-lecia i inne...

Sądzę, że należy życzyć Zarządowi i nam wszystkim, aby zadania zaplanowane na ten rok zostały wykonane, a może nawet przekroczone.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr Kazimierz Solarz

Święto Pracy

...zaczęło się od Ameryki. Ale wcześniej:

► W 1863 roku odbyła się w Londynie wielka manifestacja dla poparcia powstania styczniowego. Robotnicy różnych krajów manifestowali sympatię dla walczącego narodu polskiego. Sprawa polska była bowiem, podobnie jak w 1848 roku, bardzo popularna wśród postępowych ugrupowań na Zachodzie. Odtąd toczyły się rozmowy między przywódcami różnych związków mające na celu doprowadzić do utworzenia wspólnej organizacji. Wreszcie we wrześniu 1864 roku na publicznym wiecu w Londynie założone zostało Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników, zwane w skrócie Międzynarodówką.

► We Francji 28 marca 1871 roku uroczystie ogłoszono Komunę, które to wydarzenie poprzedziły wybory 26.03 w których brała udział cała ludność Paryża w tym najwybitniejsi działacze robotniczy zwłaszcza z paryskiej sekcji Międzynarodówki. W szeregach Komuny zaznaczyli się także Polacy m.in. Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski.

► Po zdławieniu Komuny Paryskiej wszędzie zaostrzyły się represje wobec ruchu robotniczego. W takiej sytuacji siedziba I Międzynarodówki została przeniesiona w 1872 roku do Nowego Jorku. Organizacja, oderwana od Europy, straciła swoje znaczenie i wywierała na proletariatus „starego kontynentu” tylko nieznaczny wpływ. Wobec tego w 1876 roku przywódcy podjęli decyzję o jej rozwiązaniu.

► Tymczasem w wielu krajach Europy, rozwój gospodarczy, a zwłaszcza rozwój przemysłu spowodował ożywienie ruchu robotniczego. Prym wiodły Niemcy, Francja a także Anglia. Ruch robotniczy w Stanach Zjednoczonych rozwijał się w szczególnie trudnych warunkach powodowanych m.in. różnicami kulturową i językową emigrantów z całego świata. Mimo to jednak udało się robotnikom porozumieć i w dniu 1 maja 1886 roku urządzili oni w Chicago masowy wiec kiedy to doszło do brutalnych starć robotników z policją.

► W 1889 roku w Paryżu ma miejsce zjazd marksistowskich partii robotniczych. Powstaje II Międzynarodówka. Dla upamiętnienia wypadków w Chicago dzień 1 maja został ogłoszony świętem robotniczym.

► Od 1890 r. z każdym rokiem coraz liczniejsze rzesze wychodziły w tym dniu na ulice miast na całym świecie. /elp/

Jestem przy Tobie. Pamiętam. Czuwam.

W maju – w najradośniejszym miesiącu kalendarzowym – poświęconym Matce Bożej, obchodzimy ważne święta religijne i państwowe.

Naszą szczególną uwagę zwraca dzień 3 Maja, bowiem wtedy obchodzimy Święto Królowej Polski oraz rocznicę uchwalenia Konstytucji.

1 kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz, uroczystym aktem oddał nasz kraj pod opiekę Matki Bożej, ogłaszając Ją Królową Polski w Katedrze Lwowskiej. Dla ziem obejmujących swym zasięgiem archidiecezję lwowską papież Pius X ustanowił święto Królowej Polski, a Pius XI rozszerzył jego obchody na ziemie całej Polski w 1924 roku. Natomiast papież Jan XXIII ogłosił Najświętszą Marię Pannę Królową Polski – Główną Patronką Kraju.

3 maja AD 1791 uchwalono Ustawę Rządową, która była owocem obrad Sejmu Czteroletniego (1788-1792). Było i jest to wydarzenie doniosłe, którego się nie zapomina a zarazem rozumie jego wagę.

Była to bowiem pierwsza w Europie a druga na świecie - po Stanach Zjednoczonych (z 1787) – uchwalona Konstytucja.

Dzieło jakim jest Konstytucja, ustanawia najważniejsze prawa w państwie. Stanowiąca najwyższą moc prawną określa podstawy ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego /.../, stanowi podstawę i punkt wyjścia pozostałych norm w państwie.

Na tamte czasy, kiedy Polska była już po I rozbiórce (1772 r.), a apetyt zaborców (Rosji, Prus i Austrii) na dalsze ziemie polskie wzrastał, właśnie ta ustawa zasadnicza stanowiła główne, podstawowe normy społeczno polityczne, prawa i obowiązki mieszkańców oraz zasady organizacji władz państwowych.



Stanowiła ona ogromny przełom w dotychczasowym sposobie rządzenia państwem: „dla ocalenia Ojczyzny naszej i Jej granic z największą stałością ducha niniejszą Konstytucję ogłaszamy...”.

Składała się ona z 11 rozdziałów: I Religia panująca; II Szlachta i ziemianie; III Miasta i mieszcianie; IV Chłopi włościanie; V Rząd, czyli oznaczenie władz Publicznych; VI Sejm, czyli władza prawodawcza; VII Król, władza wykonawcza; VIII Władza sędziowska; IX Regencja; X Edukacja Dzieci Królewskich; XI Siła Zbrojna Narodowa.

W Konstytucji niniejszej m.in. czytamy:

„... religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami...” (rozd. I).

„...lud rolniczy, spod którego ręki płynie najobfitsze z bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, /.../ pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy...” (r. IV.).

Dokonano również trójpodziału władzy na: **władzę ustawodawczą**, która miała należeć do Izby poselskiej i Izby Senatorskiej, a także „wszystko i wszędzie większością głosów zdecydowane być powinno” (rozd. VI.), a więc zniesiono liberum veto, które powodowało, że „mało który sejm dochodził do skutku”.

Władza wykonawcza należała do króla stojącego na czele Straży Praw, a ponadto tron w Polsce miał być odąd dziedziczny, co oznaczało zniesienie wolnej elekcji (wyboru króla przez szlachtę).

„Ustanawiamy przeto sądy pierwszej instancji dla każdego województwa, ziemi i powiatu, do których sędziowie będą wybierani na sejmikach. Sądy /.../ będą zawsze gotowe i czuwające na oddanie sprawiedliwości, tym którzy jej potrzebują...” (rozd. VIII) – w taki sposób określono obowiązki **władzy sędziowskiej**. Dużą uwagę zwrócono na **edukację** i „bacność o dobre ich (dzieci królewskich) wychowanie do narodu należy, bez uwłaczenia jednak prawom rodzicielskim /.../ aby jednostajne w wychowaniu ich prawidła wpajały ciągle /.../ religię, miłość cnoty, Ojczyzny, wolności i konstytucji krajowej” (rozd. X) oraz **siły zbrojne**: „... Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą...” (rozd. XI). Wprowadzono zasadę zwierzchnictwa narodu nad władzą w państwie: „wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój

bierze z woli narodu...” (rozd. V) a naród to nie tylko szlachta, ale również mieszcianie i chłopi.

Nową Ustawę Rządową – nowy akt prawny przyjęto z ogromną radością, wiwatując na cześć jej twórców: króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Ignacego Potockiego, Hugona Kołłątaja czy Stanisława Małachowskiego.

„Zgoda Sejmu to sprawiła, że nam wolność przywróciła wiwat krzycicie wszystkie stany!..”

Była ona dowodem, że państwo polskie weszło na drogę naprawy ustroju i zdecydowanego wzmocnienia Rzeczypospolitej: „Wiwat Sejm i naród cały”.

210 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja, to przypomnienie nam obowiązków wobec naszej Ojczyzny.

Wyzbądźmy się egoizmu, kłamstwa, prywaty, chęci „mieć” nad „być”. Bądźmy uczciwi, pracowici i służmy Ojczyźnie jak najlepiej. Bądźmy patriotami, aby „Polska była Polską”, bo „kto Ojczyźnie swej służy, sam sobie służy” – powiedział Piotr Skarga. Nie zapominajmy o ważnych słowach: Bóg, honor, Ojczyzna. Konstytucja 3 Maja zawiera w sobie ważne dla nas przesłania historyczne, również i my potrzebujemy wielu zmian, aby „wszystkim w Polsce dobrze się żyło”.

Tak współczesny polski poeta i artysta malarz Zygmunt Urbanowicz w „powróćmy do Polski” wzywał Polaków:

„ Kiedy idziesz ulicą czy też miedzą przez pole,
kiedy jedziesz pociągiem czy też siedzisz przy stole,
nie zapominaj, żeś z polskiej ziemi,
w ojczyźnie swojej tu między swemi.
Nie zapominaj, że w żyłach twoich
krew polska płynie już od pokoleń;
że za królową masz Matkę Boską,
a kto z krwi polskiej – bratem i siostrą.
Nie zapominaj, że w twojej piersi –
gorejące, polskie serce się mieści”.

ciąg dalszy ze strony 3

To wielkie wydarzenie upamiętnił na płótnie Jan Matejko oraz Adam Mickiewicz w epopei „Pan Tadeusz” w księdze XII „Kochajmy się”:
 „...W owe lata szczęśliwe, gdy senat i posły po dniu Trzeciego Maja
 w ratuszowej sali zgodzonego z narodem króla fetowali...”.

Pamiętajmy też słowa ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego:

„Naród bez dziejów, bez historii, bez przeszłości, staje się wkrótce
 narodem bez ziemi, narodem bezdomnym, bez przyszłości. Naród,
 który nie wierzy w wielkość, i nie chce ludzi wielkich, kończy się”.

Niech się święci Trzeci Maja! Niech żyje nasza Ojczyzna – nasza
 Polska.

Barbara Chronowska i Elżbieta Gryzlo



Tak więc dzisiejsze święto jest także świętem wszystkich ludzi,
 którzy na co dzień podejmują trud reformowania państwa,
 ulepszania jego struktur aby wszystkim w tym kraju żyło się lepiej
 i dostatniej.

Mówiąc o potrzebie przeprowadzania reform państwa nie sposób
 nie nawiązać do teraźniejszości choć zdają sobie sprawę, że
 pomiędzy tamtymi czasami a naszą rzeczywistością istnieje wiele
 zasadniczych różnic. Różnice te dotyczą zupełnie odmiennej
 sytuacji politycznej i gospodarczej naszego kraju, odmiennych
 uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, itd., itd. Ale jest
 jeszcze jedna przyznam się, że dla mnie zasadnicza różnica, która
 dotyczy samych postaw reformatorów.

Reformatorzy z roku 1791 wprowadzając w życie Konstytucję
 3 Maja najpierw publicznie pozbawili się wszelkich przywilejów.
 Współcześni reformatorzy w oszalałym dla nas wszystkich
 tempie tych przywilejów (zazwyczaj finansowych!) nabywają.
 Skutkuje to ciągle słabnącym zaufaniem społeczeństwa do
 wszelkich zmian wprowadzanych w naszym kraju.

Konstytucja 3 Maja nigdy nie została wprowadzona w życie bowiem
 caryca Katarzyna uznała, że nasz kraj potrzebuje przede wszystkim
 jej opieki a nie nowych praw. Trzeba powiedzieć, że o tą „opiekę”
 prosiło ją wielu Polaków wywodzących się ze znanych magnackich
 rodów – Seweryn Rzewuski, Szczęsny Potocki. To także część
 naszej nie do końca chlubnej historii.

Dziś dany nam jest po raz kolejny czas na przeprowadzenie
 naprawy Rzeczypospolitej. Skorzystajmy z niego mądrze.

Piotr Piechnik



3-cio majowe refleksje

Nazwy ulic, pomniki, święta państwowe stanowią część naszej
 pamięci zbiorowej. Nic więc dziwnego, że przy każdych zmianach
 ustrojowych toczy się o nie prawdziwa batalia, która w gruncie
 rzeczy jest niczym innym jak prawdziwą bitwą o pamięć i ducha
 polskiego narodu.

Dlaczego naród polski chce pamiętać o Konstytucji 3 Maja?

Być może dlatego, że jak uczy nas historia jest to święto,
 które w pełnym blasku i majestacie obchodzone może być tylko
 w wolnym kraju.

Można więc całkiem śmiało powiedzieć, że w jakimś wymiarze
 dzisiejszy dzień jest świętem wolności narodu polskiego.

Stąd tak ważną sprawą jest, że spotykamy się wszyscy właśnie tu
 i teraz.

Konstytucja 3 Maja – dokument, który tak naprawdę nigdy nie
 wszedł w życie doczekał się najwyższego wyróżnienia w postaci
 zakwalifikowania go w poczet największych świąt państwowych.

Widocznie tak naprawdę nie chodzi tu o samą treść tego
 dokumentu, która skądinąd jak na owe czasy była bardzo
 postępową i reformatorską. Myślę, że Konstytucję 3 Maja należy
 odczytywać przede wszystkim w kategoriach podjęcia przez
 Polaków próby naprawy Rzeczypospolitej.



Musimy swą Ojczyznę

pachnącą różami i chlebem

wprzódy nakryć własnym sercem,

jak gdyby drugim niebem:

Dopiero nam zakwitnie

szczęściem i naszym i swoim,

niby pszenicznym lanem

albo zielonym lasem

ROK KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Rozważania na tle Jego książki pt. „Ojcze nasz”



Obecny rok, to Rok Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Mija bowiem 100 lat od Jego narodzin. Kardynał Wyszyński napisał wiele książek, a wśród nich „Ojcze nasz”.

Modlitwa „Ojcze nasz” – zwana również Modlitwa Pańską – ułożona przez Pana Jezusa/ składa się ze wstępu i siedmiu prośb. Ojcze nasz, Który jesteś w niebie! – oto wstęp do tej modlitwy. Reszta, to prośby. Siedem pięknych prośb. Najbliższe

rozważania religijne poświęcimy modlitwie „Ojcze nasz”. Dziś o słowach wstępu.

Ojcze nasz !...

Ewangelia św. opowiada nam o tym, że jeden z uczniów Pana Jezusa zwrócił się do Niego słowami: „Panie naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów”. A On rzekł do nich: Kiedy się modlicie mówcie: Ojcze nasz, Któryś jest w niebie..., ale nas zbaw ode złego”. /Mt 6,9-13/.

Ludzie, żyjący w różnych epokach, rozmaicie wyobrażali sobie Pana Boga, ale bali się Go nazwać Ojcem. Czciłi więc jako Pana Boga: ogień, słońce, pioruny. Czasem uważali Go za despotę i tyrana, ale nigdy nie przyszło im na myśl, żeby nazwać Go Ojcem. Żydzi w Starym Testamencie widzieli w Nim jakiegoś surowego, strasznego, wielkiego Pana, tak, że nawet nie godziło się wymawiać Jego imienia.

Dopiero Chrystus Pan pouczył nas, że Bóg jest nie tylko naszym Panem, ale i naszym najlepszym Ojcem. Ojcem pełnym miłosierdzia i dobroci. Ojcem, który nas wszystkich naprawdę kocha.

Tuż przed śmiercią, jakby na zakończenie swojej nauki Pan Jezus powiedział apostołom: „sam Ojciec miłuje was /J 6,27/ - a św. Paweł apostoł pisze w liście do Rzymian: „Nie otrzymaliście ducha niewoli, aby się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać 'Abba-Ojcze'”. /Rz 8,15/ W I liście św. Jana apostoła czytamy: „popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec – zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy”. /J 1, 3,1/.

Pięknie mówił o tym papież Jan Paweł II w czasie Światowego Spotkania z młodzieżą, na Jasnej Górze, w sierpniu 1991 roku:

„Drodzy młodzi przyjaciele! Otrzymaliście ducha przybrania za synów. Nie zmarnujcie tego wspaniałego dziedzictwa!” I ta pieśń religijna, śpiewana wtedy przez milionową rzeszę młodzieży z całego świata: „Abba Ojciec!” „Ty wyzwoliłeś nas Panie z kajdan i samych siebie, a Chrystus stając się bratem, nauczył nas wołać do Ciebie: Abba – Ojcze!” Jest rzeczą zastanawiającą, że Chrystus Pan, ucząc nas tej modlitwy, nie powiedział: „Ojcze mój”, ale „Ojcze nasz”.

Bo Bóg jest jednakowo Ojcem wszystkich ludzi: biednych i bogatych, wykształconych i prostaczków, sprawiedliwych i grzeszników, ludzi białych, żółtych i czarnych. Św. Paweł apostoł napisze o tym, w słowach: „nie ma Pana ani niewolnika, Rzymianina, Żyda ani Greka. Wszyscy jesteśmy równi, a Ojcem naszym jest Bóg”.

Czyż może być piękniejsza i bardziej pocieszająca prawda?

...Który jesteś w niebie...

„To biblijne wyrażenie – tak czytamy w Katech. Kościoła Katolickiego. – nie oznacza miejsca, przestrzeni, lecz sposób istnienia Pana Boga. Oznacza Jego majestat, który obejmuje wszystko i rozciąga się wszędzie. Niebo, dom Ojca, stanowi

prawdziwą i ostateczną Ojczyznę do której wszyscy zdążamy” Gdzie więc jest niebo? Niebo nie znajduje się gdzieś tam, ponad chmurami, ale jest tam, gdzie jest Bóg. Powiedział ktoś, że pytanie, gdzie jest niebo, nie jest zbyt sensowne. Niebo jest raczej stanem, a nie miejscem, jest ono nowym, doskonałym sposobem życia. Jakaś wydzielona przestrzeń nieba nie istnieje wcale poza naszym światem, ponad chmurami, czy w systemie Drogi Mlecznej. Niebo to doskonały, wyzwolony świat, którego dziś jeszcze nie możemy zrozumieć, ani pojąć. Niebo jest szczęśliwą wspólnotą tych wszystkich, którzy są doskonale zjednoczeni z Panem Jezusem Chrystusem.



GDY SIĘ MODLICIE MÓWCIE:
OJCZE NASZ, KTÓRYS' JEST W NIEBIE

Na czym będzie polegało nasze szczęście w niebie ?

Będziemy Pana Boga „widzieć”, będziemy Go „mieć” i będziemy się Nim cieszyć bez końca.

Wyjaśnijmy to na przykładzie: jeśli ktoś z nas zobaczy coś pięknego: piękny dom, piękne meble, piękny samochód, piękny krajobraz, piękną dziewczynę, czy pięknego chłopca – cieszy się tym bardzo. I mówi: cieszyłbym się więcej, gdybym to miał. I rzeczywiście. Jeśli uda mu się zbudować piękny dom, kupić ładny samochód, nabyć ładne obrazy, czy meble, ożenić się z wybraną, ukochaną dziewczyną – czuje się bardzo szczęśliwy. Ale to szczęście z czasem przygasa i maleje – bo nic z wartości i rzeczy doczesnych nie potrafi całkowicie i w pełni uszczęśliwić człowieka. Pięknie wyraził tę myśl Adam Asnyk, w słowach: „Potoki mają swe łoża i mają granice morza i góry co toną w niebie mają kres dany dla siebie, - nie pójdą dalej! Lecz serce, serce człowieka wciąż w nieskończoność ucieka, przez lzy, tęsknotę, męczarnie. I wierzy, że w swoim łonie, przestrzeń i czas pochłonie i wieczność całą ogarnie”.

ciąg dalszy str. 6

ciąg dalszy ze str.5

A więc: nasze szczęście w niebie będzie polegało na tym, że będziemy Pana Boga „widzieć”, „będziemy Go mieć”, a ponieważ jest On w swej mądrości i w swoim pięknie nieskończony, będziemy się Nim cieszyć bez końca – na wieki.

Szczęście w niebie nie będzie jednakowe. Będzie ono zależało od naszego ziemskiego życia, od stanu łaski uświęcającej i zgromadzonych dobrych czynów. Każdy ze zbawionych będzie jednak w pełni szczęśliwy, chociaż inaczej będzie „widział” Boga, inaczej będzie Go „Miał” i inaczej będzie się cieszył Bogiem.

Są ludzie, którzy nie wierzą w niebo. Mówią oni nieraz złośliwie: żyjemy sobie tu na tej ziemi, tu budujemy sobie domy, tu używamy życia, a niebo zostawmy dla wróbli. Ci ludzie nie wierzą w niebo, bo wierząc w niebo, musieliby uwierzyć i w Boga, a im bez Boga na razie wygodnie jest żyć.

Burmistrz Florencji Giorgio La Pira

Okolo 40 lat temu zmarł we Włoszech, długoletni burmistrz Florencji, Giorgio La Pira. Był to człowiek bardzo wykształcony, o szerokim spojrzeniu na świat, a przy tym głęboko religijny. Pewnego dnia odwiedził swojego przyjaciela, który chorował na raka. A była to Niedziela Wielkanocna. W pobliskim kościele odezwały się dzwony. La Pira zastał go przygnębionym i w bardzo złym nastroju. Rozmawiał z nim serdecznie i długo, a na koniec rzekł: „po cóż ten smutek, mój drogi? Przecież Bóg istnieje – Chrystus zmartwychwstał – a niebo jest na pewno. Więc czegoż chcesz więcej?”

Tak! Jeśli niebo jest na pewno, czegoż chcesz więcej?

ks. Adam Kaźmierczyk
Grybów, 3.02.2001

Jezus na skarpie

Jezus Frasobliwy pomiędzy kwiatami
spogląda ze skarpy przy kościele,
usiadł pod drzewem tak przed latami,
lecz pokłon mu ludzi oddaje niewiele.

W nadmiarze smutku pochylił głowę
tak frasobliwie jest umartwiony,
patrzy smętnie na główną drogę,
kieruje ruchem Syn Boga rodzony.

Gdy patrzę na Ciebie Mój Panie
jak gwar ulicy spokojnie znosisz
patrzysz na zakręt i skrzyżowanie
o pokłon przechodniów prosisz.

Podnieś więc Boże swe ręce święte,
jak na Golgocie między Tatrami
czuwaj na zawsze nad tym zakrętem,
nad przechodniami i kierowcami.

To Ty Panie liczysz procesje,
słyszysz jak na Mszę dzwon woła,
na Anioł Pański echem się niesie,
Widzisz co dzieje się dookoła.

Jest to zasługa księdza Adama,
Który na twarzy uśmiech wciąż nosi,
choć starość idzie nieubłagana
On ciągle Panie Tve Słowo głosi.

Że kraj nasz dzisiaj całkiem rozdarty,
Każdy zmartwienie w swej nosi głowie,
prosimy Ciebie Jezu ze skarpy
Króluj i czuwaj w naszym Grybowie!

Stefan Korzeń z Grybowa

Droga Redakcjo**Kuriera Grybowskiego**

Jako młody chłopak (8 lub 9 lat) przeczytałem w jednym z numerów przedwojennego „Przewodnika Katolickiego” piękny wiersz, który do dzisiaj pamiętam i chciałbym go ocalić od zapomnienia. Nie znam tytułu ani nazwiska autora a oto jego treść:

Szedł szczerym polem Chrystus Pan
a przy nim orszak bosy – dziecięcek
co na zżęty łan, szły z miasta zbierać kłosa.

Tuła się usta do rąk Mu,
drobniutkiej tej czeladzi
A Chrystus podniósł jasną dłoń
i główki dzieci gładzi.

Rośnijcie! – rzecze - ojcom swym i matkom na pociechę
i jako słońce – chaty swej wyzłóćcie niską strzechę.

A pośród dzieci, była tam sierotka jedna mała,
i słysząc to co Chrystus rzekł w te słowa się ozwała:
A ja nie będę Panie rósć, bo na co to i komu?
ojca i matki nie mam już, a nawet nie mam domu.

Lecz Chrystus rzekł:

Zaprawdę wam powiadam moje dziatki,
Nie jest sierotą żaden z was, choć nie ma ojca, matki.

Bo Ojcem mu jest Niebios Pan, a matką ziemia miła,
co go łanami swoich pól jak chlebem wykarmiła.

A domem mu jest cały świat, bez granic i bez końca
gdzie tylko sięgnie jego myśl jak złota strzała słońca.

Za ewentualne wykorzystanie w Kurierze Grybowskim serdecznie dziękuję.

Z pamięci cytował

Józef Marcinkowski z Grybowa
Grybów, 10.05.2001 r.

Panie Józefie!

Z całego serca pragnę Panu pogratulować doskonałej pamięci i proszę uwierzyć, że z pewnością trudno byłoby rozsądzić, komu z nas dwojga milej w tej chwili – Panu czy mnie.

Obdarował Pan Redakcję KURIERA – a w niej również mnie – a także - za naszym pośrednictwem - wszystkich Czytelników, prawdziwym skarbem, który ocalił Pan widać z ogromnym sentymentem w swoim sercu skoro nie zatarł się w pamięci. To prawdziwie piękny wiersz.

Dziękuję w imieniu własnym i wszystkich czytających go jako, że z pewnością pięknego wzruszenia może być przyczyną. Dla mnie był.

Mam nadzieję, że i w moim sercu i pamięci trwać będzie oraz... że nauczą się go moje dzieci.

Jeszcze raz dziękuję i życzę wiele zdrowia, pomyślności i pogody ducha.

Z wyrazami szacunku

Elżbieta Leśniak – Pietruchowa
Red. Nacz. KURIER GRYBOWSKI

Dzieje rzeźby Pięknej Madonny z Krużłowej

ciąg dalszy do numeru 2(10)

Nasuwa się tutaj smutna refleksja. Jeśli my współcześni nie potrafimy ustalić faktów dotyczących niedawnej przeszłości rzeźby, czy możemy się spodziewać, że głęboka przeszłość odkryje tajemnice dzieła?

Z Krakowa Madonna wyruszała w świat. O Jej podróżach mamy informacje z dwóch źródeł: z tablicy informacyjnej w krużłowskim kościele sporządzonej w latach 70 ubiegłego stulecia, której autorem był nieżyjący już proboszcz Krużłowej ks. Roman Wanatowicz, a wykonawcą nauczycielka Józefa Gładysiewiczówna oraz z karty katalogu naukowego nr inwentarza I/119 Muzeum Narodowego w Krakowie.

W 1958 była Madonna w Gandawie (Belgia) na EXPO 58, gdzie zdobyła złoty medal na wystawie „Złoty wiek miast średniowiecznej Europy”.

W 1961 roku wyjechała do Bordeaux (Francja). A może odezwał się patriotyzm lokalny i chciano, aby Madonna była bardziej „światowa”? w Schallaburgu (Austria). Rok później od lutego do marca mogli ją oglądać warszawiacy w Zamku Królewskim w Warszawie.

O powyższych wyjazdach Madonny informuje dokument muzealny, który słowem nie wspomina o podróżach do Londynu, Paryża i Ameryki, a te miejsca widnieją na tablicy informacyjnej kościoła krużłowskiego.

Nieodnotowanie przez Muzeum, czy błąd twórców tablicy w Krużłowej?



W 1986 roku była eksponowana na wystawie „Polska Jagiellonów”.

Jednak Madonna była w jednym z trzech wątpliwych miejsc – w Londynie.

Można to stwierdzić z całą pewnością na podstawie foldera z wystawy „100 years of art in Poland”, który wraz z relacją jego właściciela, nowosądeckiego artysty, rzeźbiarza Mieczysława Bogaczyka stanowi niepodważalny dowód na pobyt rzeźby w Londynie od 3. I do 1. III 1970 roku.

Pan Bogaczyk, uczeń Ksawerego Dunikowskiego jest nota bene twórcą kopii Madonny z Krużłowej, daru dla Ojca Świętego Jana Pawła II.

Jeśli rzeźba była w Londynie to może była też w Paryżu i Ameryce, a w Muzeum nie odnotowano tych podróży?

Wydaje się to prawdopodobne tym bardziej, że autor tablicy informacyjnej w kościele krużłowskim – ks. Wanatowicz był człowiekiem rzetelnym, zakochanym w relikwach przeszłości, a wiadomości o Madonnie zdobywał być może śledząc prasę.

Teraz Madonna z Krużłowej, Najpiękniejsza z Pięknych stoi w jednej z komnat na Wawelu wśród innych zabytków średniowiecznych zgromadzonych na wystawie „Sztuka cenniejsza niż złoto”.

Któż znalazłby nazwę Krużłowa, gdyby nie Ona?

Maria Wanatowicz – Kłusek

Majowa Panno Maryjo!

Majem zakwitł świat
Zielonością eksplodowało życie
budząc się z zimowego snu
i budząc uczucia

Miłość radosna o zawrót głowy
przyprawia zapachem bżów
Majowa Panna jak kwiat wyrasta
a my kłękamy u Jej stóp

Pieśnią rozbrzmiewa kościół i dom,
pieśń pagórkami się niesie
Majowej Pannie dajemy hold
na polach, łąkach i w lesie

Drogę do Pana znaczy nam światło
płynące z przydrożnych kaplic
Majowa Panno Matko Jezusa
Kieruj nas swoim Sercem

Podaj nam dłoń, życzliwą dłoń
Matezyną otocz opieką
My Twoje dzieci
Jezus nasz Brat i Pan

tak z wieków jak i na wieki

Kinga



JEST Pogotowie Ratunkowe w Grybowie!

Od piątku, 27 kwietnia 2001 Grybów jest miastem, które może się poszczycić działającą podstacją sądeckiego pogotowia ratunkowego.

Do dyspozycji ludzi, którzy pracować będą w grybowskiej podstacji - (co podajemy za Dz.P. z 30.04.br) - Urząd Miasta Grybowa udostępnił trzy pomieszczenia wyremontowane i zaadaptowane do potrzeb pogotowia, w tym dyspozytorskie oraz część sanitarną. Zostały one przez UM użyczone pogotowiu bezpłatnie. Z miejskiej kasy wydatkowano też 30 tys. zł na przeprowadzenie niezbędnych prac. Na medal wywiązał się z nich Zakład Remontowo-Budowlany Józefa Koszyka z Białej Wyżnej.

O wyposażenie podstacji w radiostację, meble zadbała już szefowa sądeckiego pogotowia lek. med. Danuta Cabak-Fiut. Dzięki uprzejmości lek. med. Andrzeja Bojnarowskiego prezesa spółki „Bomed” - pani dyrektor na razie nie musi się też martwić regulowaniem rachunków (za wyjątkiem opłat telefonicznych) za tzw. media.

- Dla mieszkańców miasta i gminy Grybów, uruchomienie tej podstacji jest ważnym wydarzeniem. Miasto przejęło od Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu zadania związane z zapewnieniem opieki zdrowotnej - powiedział „Dziennikowi” burmistrz Grybowa Piotr Piechnik. - Teraz dzięki decyzji władz powiatu mogła ruszyć ta podstacja. Jej powstanie było naprawdę konieczne i uzasadnione. Serdecznie dziękujemy za przychylność i wsparcie.

W połączeniu z całodobową obsługą pacjentów, realizowaną przez Niepubliczny ZOZ „Bomed”, mieszkańcy tego regionu będą mieli zapewnioną kompleksową i sprawną opiekę zdrowotną.

- Najcenniejszym darem jest życie ludzkie i walka o nie jest naszą wspólną troską. Pragnęłabym, aby ta karetka mająca pełne, standardowe wyposażenie, która tutaj w Grybowie zaczyna pełnić swój całodobowy dyżur, wyjeżdżała jak najrzadziej.

Uruchomienie tej podstacji było zadaniem, które udało się zrealizować dzięki m.in. moim współpracownikom i pracownikom starostwa - mówi dyrektor pogotowia, kierująca zarazem grybowską podstacją Danuta Cabak-Fiut. - Wszystkim, którzy wspierali nas w tym działaniu, a szczególnie władzom Grybowa składam podziękowania. Dla mieszkańców tego regionu pojawienie się karetki i fachowego zespołu medycznego w każdej chwili gotowego do wyjazdu jest dużym udogodnieniem.

Takie usytuowanie podstacji to przede wszystkim skrócenie czasu dojazdu do pacjenta. Dotychczas z Nowego Sącza do Grybowa karetka dojeżdżała w granicach 15-20 minut. Do miejscowości takich jak Gródek, Stróże czy Wyskitna ten czas wydłużał się do 34-40 min.



Wstęgę przecina Danuta Cabak-Fiut, dyrektor Samodzielnego Publicznego ZOZ Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego

Pierwszy, dwunastogodzinny dyżur w grybowskiej podstacji Pogotowia Ratunkowego objął zespół medyczny w składzie: Krzysztof Adamus (lekarz), Maciej Ziemia (sanitariusz-ratownik) oraz Stanisław Kachniarz (kierowca karetki).

Pierwsza doba dyżuru i... pierwsza akcja ratunkowa. W dniu 28.04.br. o godz. 13⁴⁷ przyjęto wezwanie drogą radiową od Straży Pożarnej do pacjenta poparzonego w Starej Wsi. O godz. 13⁵⁸ karetka dotarła do miejsca zdarzenia i pacjenta, który na skutek pożaru doznał poparzenia dróg oddechowych i który po otrzymaniu pierwszej pomocy medycznej został przewieziony do Szpitala w Nowym Sączu. O godz. 15²⁵ karetka powróciła do stacji w Grybowie.

To najlepszy dowód, że Pogotowie w Grybowie było i jest potrzebne!



Zasady działania Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego

Sądeckie Pogotowie Ratunkowe od dnia 1 kwietnia 2000 roku jest samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej działającym na podstawie ustawy z sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

Sądeckie Pogotowie Ratunkowe obejmuje swym zasięgiem działania miasto Nowy Sącz oraz cały teren Powiatu Nowosądeckiego (obszar około 1600 km²) zamieszkiwany przez około 280 tys. mieszkańców.

W Stacji Pogotowia Ratunkowego w Nowym Sączu przy ul. Waryńskiego 2 mieści się Dyspozytornia Główna Pogotowia Ratunkowego z zespołami wyjazdowymi i ambulatorium.

W Krynicy przy ul. Kraszewskiego 118 mieści się Podstacja Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego z dwoma zespołami wyjazdowymi i ambulatorium.

Od dnia 27 kwietnia 2001 roku w Grybowie przy ul. Kościuszki w budynku Miejskiej Przychodni Rejonowej Nr 1 będzie całodobowo dyżurował zespół karetki wypadkowej.

Zgodnie z art. 28 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, pogotowie ratunkowe bezpłatnie udziela świadczeń zdrowotnych w razie wypadku, urazu, porodu, nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia powodujących zagrożenie życia.

ciąg dalszy str. 9

ciąg dalszy ze str.8 „Zasady działania Pogotowia Ratunkowego”

Oznacza to, że we wszystkich powyższych przypadkach należy wybrać telefoniczny numer **999** lub **442-22-22** lub **548-36-80** (numer podstacji w Grybowie) i podać w miarę możliwości krótko i zwięźle następujące dane:

- miejsce zdarzenia (wypadku) i przybliżoną liczbę poszkodowanych lub krótki opis objawów choroby, które nastąpiły nagle u pacjenta,
- dokładny adres, imię i nazwisko pacjenta w przypadku nagłego zachorowania oraz wiek pacjenta (w przybliżeniu),
- w miarę możliwości dokładny opis trasy dojazdu do miejsca zdarzenia czy nagłego zachorowania lub miejsca w którym na karetkę będzie oczekiwał ktoś z rodziny lub znajomych poszkodowanego.

Bardzo ważną informacją podaną dyspozytorowi jest numer telefonu, z którego wzywana jest karetka. Pozwala to na utrzymanie kontaktu dyspozytora z wzywającym w przypadku gdyby zespół wyjazdowy w trakcie jazdy potrzebował dodatkowych informacji dot. okoliczności zdarzenia – wypadku, nagłego zachorowania, lub gdyby miał trudności z dotarciem pod wskazany adres.

Wszystkie takie dodatkowe informacje są podawane zespołowi wyjazdowemu drogą radiową przez dyspozytora i pozwalają na maksymalne skrócenie czasu dojazdu do pacjenta.

Dlatego też podanie przez wzywającego karetkę pogotowia ratunkowego powyższych danych nie wynika z „biurokracji” – jak to często jest odczytywane przez pacjentów – lecz pozwala na szybką decyzję dyspozytora, który z zespołów wysłać tj. reanimacyjny czy wypadkowy, porodowy, pediatryczny czy tylko transportowy, jak również ile takich zespołów wysłać (przy większej liczbie poszkodowanych np. w wypadku) i jaką drogą **najszybciej** dotrzeć do poszkodowanych pacjentów będących w stanie zagrożenia życia.

Karetka wypadkowa dyżurująca w Grybowie będzie zawsze wyjeżdżać do pacjentów z terenu Grybowa będących w stanach zagrożenia życia lub zdrowia jako pierwszy zespół (aby skrócić czas dojazdu lekarza). Pozwoli to na profesjonalne i szybkie udzielenie pomocy poszkodowanym.

Opisane powyżej sytuacje dotyczą wypadków i urazów oraz schorzeń nagłych skutkujących zagrożeniem życia.

Natomiast pacjenci ze schorzeniami nie skutkującymi bezpośrednim zagrożeniem życia np. infekcje, zatrucie pokarmowe, dolegliwości reumatyczne, przewlekłe schorzenia neurologiczne czy nowotworowe itp. **winni zgłaszać się** (lub zgłaszać wizytę domową) do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej tzw. lekarzy rodzinnych, którzy udzielają świadczeń w Miejskiej Przychodni Rejonowej w Grybowie przez całą dobę; również w niedziele i święta, pełniąc dyżury w systemie tzw. opieki całodobowej.

Sądeckie Pogotowie Ratunkowe **realizuje odpłatnie** przewozy chorych transportem sanitarnym, na podstawie zleceń wystawionych przez publiczne i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, indywidualne i grupowe praktyki lekarskie. Zlecenie na transport powinno zawierać imię i nazwisko pacjenta, nr PESEL, rozpoznanie ICD 10, datę skierowania, pieczęć zleciennodawcy z identyfikatorem nadanym przez Kasę Chorych, pieczęć i podpis lekarza kierującego.

W myśl art. 50 ustawy o PUZ:

1. Ubezpieczonemu przysługują – **na podstawie zlecenia lekarza** – bezpłatne przejazdy środkiem transportu sanitarnego w przypadkach:
 - ▶ przewozu osób wymagających natychmiastowego leczenia w zakładzie opieki zdrowotnej,
 - ▶ przewóz wynikający z potrzeby zachowania ciągłości leczenia w przypadkach schorzeń zagrażających zdrowiu lub życiu.

2. Ubezpieczonemu na podstawie zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego przysługuje bezpłatny przejazd środkami transportowymi w przypadku przewozu osób z dysfunkcją narządu ruchu uniemożliwiającą korzystanie ze środków transportu publicznego w celu odbycia leczenia do najbliższego zakładu udzielającego świadczeń w tym zakresie i z powrotem.

Małopolska Regionalna Kasa Chorych w Krakowie określiła zasady odpłatności za transport sanitarny oraz płatników w poszczególnych przypadkach, i tak:

1. Przypadki, w których **płatnikiem jest publiczny, niepubliczny zakład podstawowej opieki zdrowotnej lub indywidualna, grupowa praktyka lekarza rodzinnego (dotyczy również stomatologii):**

- ▶ stwierdzona podczas wizyty domowej konieczność przewiezienia pacjenta do szpitala (z wyjątkiem sytuacji zagrożenia życia, w których świadczeń udziela zespół wyjazdowy pogotowia ratunkowego), do poradni specjalistycznej lub na badania diagnostyczne,

- ▶ przewiezienia pacjenta do konsultacji w poradni specjalistycznej tam i z powrotem.

2. Przypadki, w których **płatnikiem jest publiczny, niepubliczny zakład specjalistycznej opieki zdrowotnej lub indywidualna praktyka specjalistyczna:**

- ▶ pacjent leczony w poradni specjalistycznej, (pod stałą opieką lub z określoną liczbą wizyt).

3. Przypadki, w których **płatnikiem jest publiczny lub niepubliczny zakład stacjonarnej opieki zdrowotnej:**

- ▶ pacjent izby przyjęć, który nie wymaga hospitalizacji i któremu udzielono porady ambulatoryjnej,

- ▶ pacjent przewożony do innego zakładu opieki zdrowotnej w celu kontynuacji leczenia (również w przypadku pacjenta wypisanego do domu, któremu wystawiono na termin późniejszy skierowanie do innego zakładu opieki zdrowotnej w celu kontynuacji leczenia),

- ▶ pacjent przewożony do innego zakładu opieki zdrowotnej na badania lub konsultację,

- ▶ przewiezienie pacjenta do domu po zakończeniu leczenia szpitalnego,

- ▶ wizyta konsultacyjna po zakończeniu leczenia szpitalnego (przewóz tam i z powrotem),

- ▶ przewiezienie pacjenta przyjętego do leczenia szpitalnego w formie wizyt cyklicznych (np. dializy, chemioterapia, radioterapia).

4. Przypadki, w których **płatnikiem jest pogotowie ratunkowe i pomoc doraźna:**

- ▶ pacjent ambulatorium chirurgicznego lub ogólnego, który wymaga przewiezienia do szpitala, na konsultację, celem wykonania badań diagnostycznych ewentualnie do miejsca zamieszkania,

- ▶ pacjent, któremu świadczeń udziela zespół wyjazdowy.

5. Przypadki, w których **koszty transportu ponosi pacjent:**

- ▶ brak wskazań do zapewnienia bezpłatnego transportu,

- ▶ pacjent wyraża wolę leczenia w innym szpitalu niż szpital najbliższej położony i posiadający warunki do udzielenia danego rodzaju świadczenia (dot. w szczególności przypadków leczenia w szpitalach poza obszarem woj. małopolskiego), pacjent dokonuje wtedy dopłaty za różnicę odległości wg stawki za 1 km i czas pracy zespołu,

- ▶ w stanach zagrożenia życia pacjent lub jego pełnomocnik powinien złożyć pisemne oświadczenie, że zdaje sobie sprawę z zagrożeń wynikających z przedłużenia czasu transportu.

Lek. med. Danuta Cabak – Fiut

DYREKTOR ZP ZOZ Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego



O... BEZPIECZNY GRYBÓW

(3) ciąg dalszy

O czym więc musimy pamiętać, by móc stwierdzić, że możemy spodziewać się włamania i by go się ustrzec?

Nie rozpowiadajmy i unikajmy przekazywania jakichkolwiek informacji o naszym stanie majątkowym. Nie obnośmy się z tym. Rzeczy wartościowe – gotówkę, biżuterię odpowiednio zabezpieczmy.

Opuszczając lokal zawsze zamykajmy drzwi i zabezpieczajmy okna oraz wejścia balkonowe, tak aby nie można ich było otworzyć w prosty sposób.

Jeżeli opuszczamy lokal na dłużej, poprośmy kogoś z rodziny lub dobrych znajomych, do których mamy pełne zaufanie, o opiekę nad lokalem. Niech wyjmują listy, wieczorami zapala światło, włącza radio itp.

Nie bądźmy bierni i angażujmy się wspólnie z sąsiadami w akcje obserwacji i pilnowania naszych mieszkań. Reakcja sąsiada często może odwieść włamywacza od próby włamania.

Nie zawierajmy przypadkowych znajomości i nie sprowadzajmy przypadkowych gości. Jeżeli mamy do czynienia z osobami obcymi, które wchodzi do naszego lokalu (listonosz, hydraulik czy inni rzemieślnicy) starannie sprawdzajmy ich tożsamość oraz wiarygodność.

Stosujmy wyszukane systemy zabezpieczeń, nietypowe i zróżnicowane zamki, systemy alarmowe, wzmocnienia drzwi. Dobrze jest założyć domofon, wizjer i tak zwaną zapornicę łańcuchową.

Nie oddawajmy kluczy obcym osobom, mało nam znanym, uczulmy specjalnie w tej kwestii dzieci.

Obserwujmy otoczenie, w jakim żyjemy, o wszystkich sytuacjach odbiegających od normalności informujmy dozorcę, a nawet Policję.

By zminimalizować ewentualne straty, ubezpieczmy swoje mieszkanie w jednym z zakładów ubezpieczeniowych.

KIEDY I KTÓRĘDY WCHODZĄ?

Niestety! Utało się w naszym kraju przekonanie, że włamywacze pracują nocą. Rzeczywistość pokazuje, że tak nie jest. Większość włamań ma miejsce "za dnia" – i to w godzinach przedpołudniowych. Wtedy to lokatorzy wychodzą do pracy, do szkoły, robią szybkie zakupy "na obiad". Jest to dobry moment dla włamywacza. Mieszkania lokatorów są puste, część lokatorów jest poza budynkiem, inni zajęci swoimi codziennymi sprawami. Tylko wchodzić! A którądy?



Dróg jest wiele. Oto typowe wejścia, którymi włamywacze mogą się dostać do nas. Są to znane nam z życia otwory budowlane. Niektóre z nich staramy się zabezpieczyć, o niektórych zapominamy. Dobrze jest więc przypomnieć sobie na co należy zwrócić uwagę.

Większość włamań do mieszkań i domków ma miejsce poprzez drzwi wejściowe. Wyważenie okna, drzwi balkonowych lub zabicie w nich szyby jest ryzykowne – albowiem może być dostrzeżone przez osoby postronne i zgłoszone jako włamanie (rzuca się bardziej w oczy).

DRZWI

Słów kilka o drzwiach.

Drzwi wejściowe, zarówno do mieszkań w blokach wielorodzinnych, jak i w domkach wolnostojących powinny znajdować się w miejscach dobrze oświetlonych i widocznych z zewnątrz. Dobrym rozwiązaniem jest zastosowanie drzwi wstępnych, wyposażonych w domofon. W blokach są to drzwi wejściowe na klatkę schodową, w domkach – furka w ogrodzeniu. Pamiętajmy przy tym – jeżeli już posiadamy domofon należy go bezwzględnie używać, a także dokładnie zamykać drzwi, które zabezpiecza.

W domkach jednorodzinnych starajmy się, aby bramy, ogrodzenia, a także ciągi zieleni były takiej wysokości, aby wejście było widoczne. Podobna zasada powinna być stosowana w przypadku budynków wielorodzinnych. Niestety, zasada taka niezbyt często jest respektowana.

Za: dr Zbigniew Żeroń

w: *Jak uchronić mieszkanie, dom przed włamaniem; c.d.n.*

Bezpiecznie w Grybowie...

Bezpieczeństwo osób zaliczanych do grup szczególnego ryzyka



Jeżeli uważasz, że ze względu na specyfikę wykonywanego zawodu lub z uwagi na styl życia jaki prowadzisz możesz zaliczyć się do grupy osób szczególnie zagrożonych na działanie przestępców, zachowaj szczególną czujność, rozwagę i przezorność w nawiązywaniu kontaktów handlowych i towarzyskich oraz postaraj się skorzystać z kilku rad:

nigdy nie zawieraj przygodnych znajomości w restauracjach, kawiarniach, na dworcach itp.;

odnoś się sceptycznie do szczególnie atrakcyjnych propozycji współpracy, korzystnych ofert handlowych – zawsze sprawdzaj wiarygodność potencjalnych partnerów;

gotówkę z utargów wpłacaj do banku. Jeżeli nie jest to możliwe, pieniądze przechowuj w szafie panczernej lub kasetce metalowej przytwierdzonej do podłoża;

do przenoszenia pieniędzy lub innych cennych rzeczy używaj specjalnych neseserów, które w przypadku próby kradzieży uaktywniają alarm akustyczny oraz znakują swa zawartość.

UNIKAJ PRZYGODNYCH KONTAKTÓW TOWARZYSKICH Z PRZYPADKOWO POZNANYMI OSOBAMI – NIE RYZYKUJ !

Nadkomisarz Robert Pacholarz

KOLOROWO w „Jedynce”

Zacząło się całkiem niewinnie... Trzy lata temu dzieci z kl. III a, zrobiły na lekcji piękne ozdoby i stroiki wielkanocne. Chciały się nimi pochwalić przed innymi dziećmi. Wychowawczyni mgr Beata Warzycka podpowiedziała, że można nimi udekorować korytarz. Powstała mała wystawka. Na drugi rok chętnych było znacznie więcej – ozdoby na wystawę wykonało ponad 100 dzieci.

Obecnie „Wystawa ozdób wielkanocnych” to już tradycja Szkoły Podstawowej nr 1 w Grybowie. W tym roku piękne pisanki, stroiki, palmy wielkanocne wykonało ponad 130 dzieci – uczniów klas I-VI.

Podpisy w Pamiątkowej Księdze złożyły władze miasta, rodzice, uczniowie, nauczyciele. Nie szczędzili pochwał. Wszyscy twórcy zostali nagrodzeni dzięki sponsoratowi pana dyrektora mgr Jana Zięby, pani skarbnik Janiny Ruda i sklepikowi szkolnemu.

Pan burmistrz Piotr Piechnik zafundował wycieczkę do Nowego Sącza klasie II c, której uczniowie pomagali „duchem i ciałem” organizatorce wystawy pani mgr Beacie Warzyckiej. W kwietniu – Szkoła Podstawowa nr 1 w Grybowie zapraszała wszystkich chętnych do zachwywania się pracami dzieci na „IV Szkolną Wystawę Ozdób Wielkanocnych”.

mgr Beata Warzycka



„Wkrótce zasiewy – przygotuj stracha na wróble”



Wystawiono pod ścianą sali gimnastycznej i przyczepiono do krat okiennych ponad 20 strachów, które obejrzało jury badając, czy spełniają wymogi wizualne i akustyczne. Nagrodzono 6 prac, wśród których pierwsze miejsce zajął strach Ani Sapalskiej z kl. IV a.



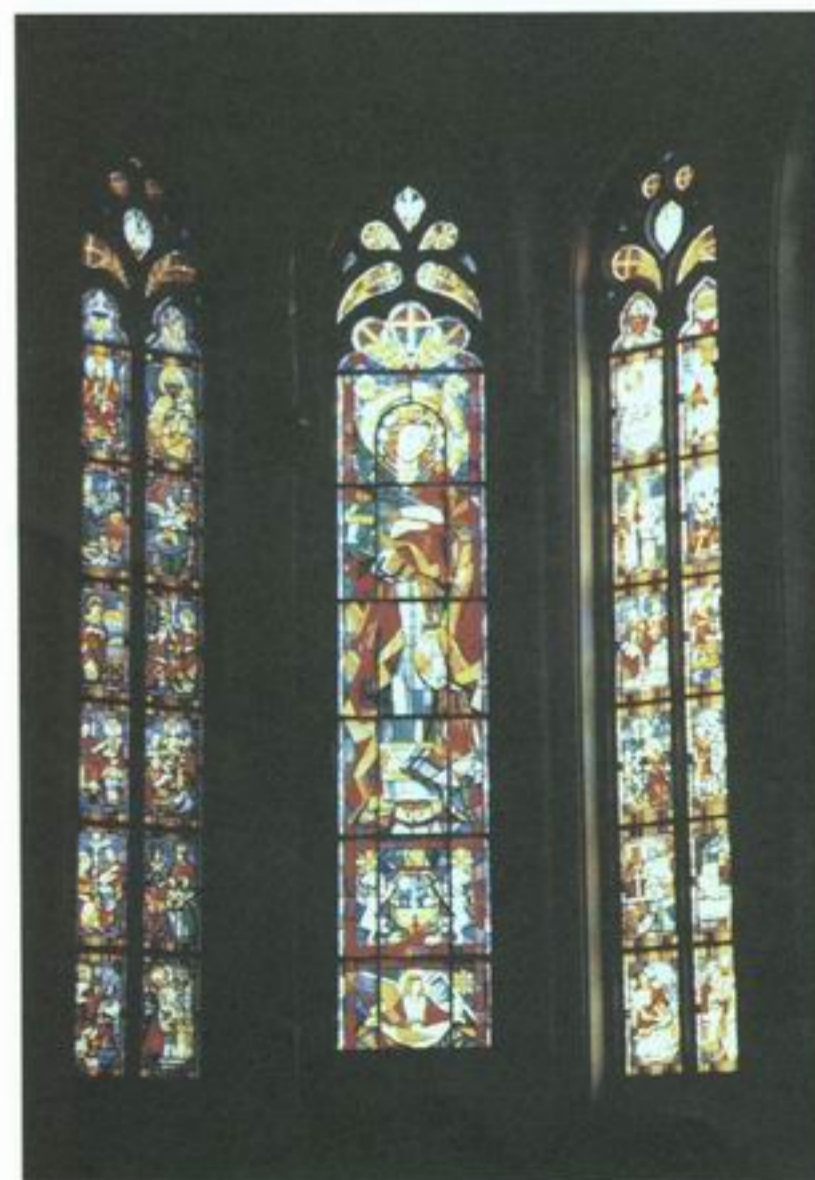
Pod takim hasłem odbył się międzyszkolny konkurs, w którym wzięli udział uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Krużlowej. Konkurs był żartem primaaprilisowym, sposobnością do plastycznej wypowiedzi dzieci, wyrażeniem radości z nadejścia wiosny, przypomnieniem rzadkiego już zwyczaju umieszczania strachów na zagonach i możliwością wzbogacenia pejzażu Krużlowej o już zapomniany element wiejskiego krajobrazu

Maria Wanatowicz – Kłusek





*Pobłogosław Panie Boże
nasz „dom” ogromny – a jakże małe;
Pobłogosław Panie Boże,
naszą ludzką – grybowską rodzinę;
Pobłogosław Panie Boże,
ziemi skrawek z Twojego nadania;
Pobłogosław Panie Boże,
skrawek nieba w spokoju świętym;
Pobłogosław Panie Boże,
chleba powszedniego kęs każdy;
Pobłogosław Panie Boże
nasze troski przemieniając w ziemi sól;
Dziękujemy Ci Panie Boże
- za dar życia – dar miłości - dar ziemskiego bytowania -
w nadziei na spotkanie ...kiedyś, ...gdzieś... /Józefina/*





Obiecywany w nr 2(10) KG, przez Burmistrza Grybowa „powrót do tematu śmieci”- ze względów technicznych nastąpi dopiero w kolejnym wydaniu.

Przeгляд teatrzyków szkolnych

Młodzieżowy Dom Kultury w Starym Sączu ogłosił 22 marca VI Przeгляд Teatrzyków.

Propozycję przyjęliśmy z radością. Zaczęliśmy szukać odpowiedniego repertuaru. Wybór padł na „**Nowe przygody Koziołka Matołaka**” – J. Grabińskiego.

Następnie staraliśmy się obsadzić jak najlepiej role. Przy wyborze zwracaliśmy uwagę na szybkość uczenia się, sposób poruszania, dykcję, śmiałość dzieci.

O pomoc w wykonaniu dekoracji zwróciliśmy się do kierownika Warsztatów Terapii Zajęciowej w Siolkowej.

W czasie przygotowań każdą chwilę wykorzystywaliśmy na przeprowadzanie prób.

Rodzice pomogli wykonać stroje.

Oprawę muzyczną bajki przygotował zespół wokально-instrumentalny pod opieką p. M. Bergańskiego – nauczyciela naszej szkoły.

Pięknego czwartkowego poranka wyruszyliśmy autokarem do Starego Sącza. Wystąpiliśmy jako 6 w kolejności zespół. Wszystko udało się znakomicie. Zajęliśmy II miejsce na 25 zespołów teatralnych. Jury podkreśliło wysoki poziom zespołów.

Zostaliśmy również zakwalifikowani do Małopolskiego Przeładu Teatrzyków w Krakowie. I tym razem odnieśliśmy duży sukces zdobywając WYRÓŻNIENIE. Radość nasza była ogromna, tym bardziej, że konkurencja była bardzo duża.

W drodze powrotnej zaprosiliśmy dzieci do McDonald'a gdzie nasze dzieciaki spędziły miłe chwile.

W przyszłym roku chętnie weźmiemy udział w organizowanych przeglądach.

M. Broda – nauczycielka
Szkoły Podstawowej w Siolkowej

ECHO „DWÓJKI” czyli Szkoły Podstawowej nr 2 w Grybowie

■ W związku z ogłoszeniem przez ministra oświaty Edmunda Wittbrodta roku szkolnego 2000/2001 „Rokiem księdza Stanisława Konarskiego” podsumowaniem samodzielnie zdobytej wiedzy o Tym, „Który odważył się być mądry” był konkurs wewnątrz szkolny zorganizowany 23 marca br. przez nauczycielkę Marię Motykę. Spośród 10 uczestników najlepszą okazała się uczennica kl. VI **Joanna Krok**. Gratulujemy zwycięstwa!

■ Samorząd Uczniowski akcją „Sprzątanie świata – wiosna 2001”, która odbyła się 7 kwietnia, rozpoczął przygotowania do obchodów Święta Ziemi.

Białą Wyżną wzdłuż dróg, wokół przystanku, sklepów sprzątała uczniowie wszystkich klas.

Nad brzegami rzeki Białej dzieci zauważyły kilka dzikich wysypisk śmieci, których one nie są w stanie zlikwidować.

Konieczna jest pomoc służb oczyszczania miasta.

■ Ukoronowaniem ekologicznej akcji w szkole był konkurs na najpiękniejszy wiersz o Ziemi zorganizowany przez panią Czesławę Rodak.

Spotkał się on z dużym zainteresowaniem uczniów, którzy nadesłali aż 24 prace.

Twórcy wierszy oprócz zapewnień:

„**Ziemi! Kochamy i szanujemy Cię!**,

deklarowali:

„**pomożemy Ci wysprzątać się**”

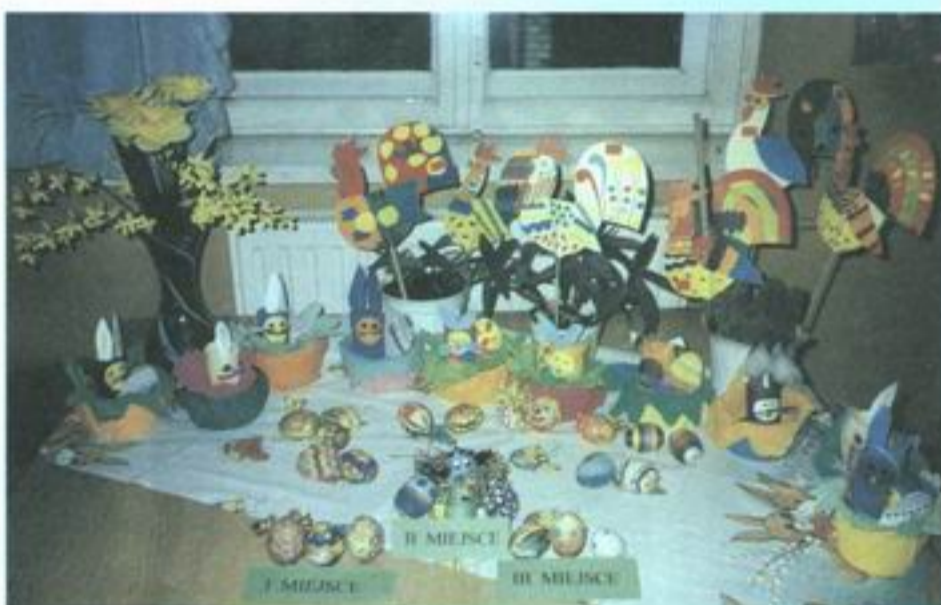
i prosili Boga:

„**Niech Ziemia będzie czysta
i woda przeźroczysta.
Niech chmura będzie biała,
nie czarna, poszarzała.
A trawa zaś zielona
i cisza niezmacona**”

Komisja konkursowa postanowiła wyróżnić wiersze następujących uczniów: **Marcina Kroka** z kl. I, **Ani Oleksy** z kl. II, **Renaty Krok** z kl. III, **Natalii Nawalany** i **Karoliny Paczuły** z kl. V.

■ Dnia 11 kwietnia został rozstrzygnięty bój o najciekawszą pisanek wielkanocną. W konkursie zorganizowanym przez panią Czesławę Rodak brali udział uczniowie kl. II-VI. zgłoszono 22 prace wykonane różnymi technikami.

Autorami najpiękniejszych pisanek byli: **Rafał Podstawski**, kl. IV; **Anna Motyka**, kl. III oraz **Małgorzata Podwika** z kl. VI.



■ Trwa konkurs Plusssza Balanca pod hasłem
„**3-majmy się zdrowo**”.

Uczniowie naszej szkoły przeszli do ostatniego etapu konkursu.

Każdy etap wymaga od uczniów ciężkiej pracy, którą wkładają w przygotowanie poszczególnych zadań, jednak drużyna WITAMINEK wykazuje się dużą pomysłowością.

Tylko krok dzieli nas od finału !!!

Szkoła Podstawowa nr 2 w Grybowie

Ziemia Grybowska na szlaku dziedzictwa kulturowego regionu

Już od kilku lat nauczyciele – poloniści przygotowują się do realizacji programu nauczania języka polskiego, który szeroko uwzględnia treści regionalnego dziedzictwa kulturowego.

Warsztaty i zajęcia o tej tematyce organizowane przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Nowym Sączu, prowadzone przez metodyka mgr Marię Drożdżak są okazją do lepszego poznania tej najbliższej, bo znajdującej się „w zasięgu ręki” kultury dawnej i obecnej. Penetrowanie regionu od strony jego dorobku kulturowego to zajęcia kształcące, ciekawe i przyjemne. Sesje wyjazdowe obejmowały wycieczki po zabytkach Sądecczyzny, zwiedzanie muzeów, galerii, wystaw, obiektów sakralnych i świeckich. Nauczyciele mieli więc okazję przypomnieć sobie dalszą i bliższą okolicę, poznać aktualne oferty kulturalne Zakopanego, Piwnicznej, Muszyny, Krynicy, Starego i Nowego Sącza, obejrzeć odrestaurowane cerkiewki, słynne nekropolie, judaica, poznać warsztat pracy konserwatorów dzieł sztuki.

17 kwietnia br. poloniści uczący w średnich szkołach Nowego Sącza, Gorlic, Krynicy, odwiedzili Grybów. W programie tej wizyty przewidziano obejrzenie zbiorów Muzeum Parafialnego, Kościoła pw. św. Katarzyny i obu grybowskich szkół średnich: LO i ZSZ.

Organizatorki tych zajęć metodycznych – mgr Teresa Nalepa i mgr Maria Filipowicz-Solarz chciały zapoznać Koleżeństwo ze swą prywatną ojczyzną, miejscem zakorzenienia i zaprezentować kulturowe dziedzictwo Ziemi Grybowskiej, tak różnorodne i dość bogate. Ksiądz Prałat Adam Kaźmierczyk udostępnił do zwiedzenia Muzeum Parafialne, objaśnił zabytki sztuki sakralnej, także cerkiewnej, judaistycznej i ludowej. Z zainteresowaniem słuchaliśmy historycznej gawędy z dziejów Grybowa i parafii. Ksiądz Dziekan Józef Dudek zaprezentował grybowską Świątynię, opowiedział o laskami słynącym obrazie Matki Bożej Przedziwnej i innych – starszych i nowszych – obrazach i rzeźbach w kościele.

W Liceum pokazano Gościom salę patrona szkoły – Artura Grottera, przypominając związki malarza z naszym miastem, a w Zespole Szkół Zawodowych obejrzano izbę pamiątek i ścienne gazetki tematyczne.

Myślę, że nieraz będzie okazją wrócić do tematu dziedzictwa kulturowego, bo Grybów, jak i cały region zasługuje na uwagę. Dziś pobieżnie wspominam tylko, że sąsiedniej Krużlowej zawdzięczamy słynną Madonnę odkrytą przez Stanisława Wyspiańskiego, Ptaszkowej i Kałowej – piękne drewniane kościółki, pobliska Kamianna to ośrodek pszczelarstwa i miejsce bogatej kolekcji starych uli, Bobowa to stolica koronkarstwa i tkactwa, Stráže – węzeł o długich tradycjach kolejarskich, Łużną wiąże się z lasami arianina – poety XVII w. – Wacława Potockiego, Jeżów, Szymbark są osławione starymi zameczkami i skansenem, a sam Grybów ma piękne przykłady architektury przełomu epok – neogotycki kościół i jeden z najwyższych w Polsce wiaduktów.

Spotkanie zakończyły towarzyskie „posiady”, na których degustowano domowy bigos „à la Nalepa” i specjal miejscowy – nagrodzone niedawno medalem piwo. I jedno i drugie smakowało wybornie!

Korzystając z okazji, pragniemy serdecznie podziękować Wszystkim, którzy z ochotą przyczynili się do zorganizowania tego spotkania: Panu Burmistrzowi – Piotrowi Piechnikowi, Obu Księżom Prałatom ks. Adamowi Kaźmierczykowi i ks. Józefowi Dudkowi, Prezesowi Browaru Panu Krzysztofowi Dudkowi oraz wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy zechcieli nas odwiedzić i poznać nasze miasto.

Mamy nadzieję, że wędrując z uczniami po szlakach dziedzictwa kulturowego nie ominiecie Grybowa!

Maria Filipowicz-Solarz

Wybitni twórcy nowoczesnej szkoły i ich teorie pedagogiczne

Zgodnie z zapowiedzią poprzedniego wydaniu KURIERA rozpoczynamy cykl spotkań Państwa z postaciami wybitnych twórców nowoczesnej szkoły i ich teoriami pedagogicznymi.

„Pomó mi zrobić to samemu”

Maria Montessori

Maria Montessori to niezwykła kobieta – była pierwszą kobietą – lekarzem we Włoszech, psychologiem i pedagogiem. Od zainteresowań problematyką dzieci upośledzonych stopniowo przechodziła do pracy z dziećmi zdrowymi i normalnie rozwijającymi się.

Maria Montessori jest reformatorką edukacji wczesnoszkolnej. Obserwacje i doświadczenia nabyte w pracy medycznej, psychologii, antropologii i pedagogice były podstawą do opracowania metodyki wychowania i nauczania małych dzieci. Jej metoda uzyskała ogromną popularność niemal w całym świecie.

Według Montessori świat i człowiek stanowi całość. Człowiek jest nierozdzielną częścią wszechświata. Wszechświat i człowiek rozwijają się według planu narzuconego przez Boga. Maria Montessori uważała, że mądra natura stanowi podstawę, na której zbudowana zostanie doskonała „super natura”, czyli kultura i cywilizacja.

Człowiek, jej zdaniem – powinien być wrażliwy na otaczający świat, musi cechować go troska o przyrodę ożywioną i nieożywioną, troska o własny rozwój, innych ludzi i cały świat.

Dziecko u Montessori traktowane jest podmiotowo, jako istota dążąca przez aktywność i samodzielne działanie do uzyskania niezależności od dorosłych. Uważa ona, że dziecko ma naturalną potrzebę psychologicznego rozwoju przez ruch i twórczą aktywność. Jest to niezależne od wieku dziecka i jego rozwoju intelektualnego. Maria Montessori mocno podkreśla związki uczuciowe dziecka z matką (rodzicami) pisząc, że do prawidłowego rozwoju potrzebuje ono „mleka i miłości”. Wychowanie rozumiała ona jako wspieranie, pomoc, od samych narodzin, w indywidualnym, psychologicznym i duchowym rozwoju. Zadaniem osób dorosłych jest organizowanie takiego otoczenia w domu, przedszkolu czy szkole, aby wesprzeć indywidualny rozwój dziecka.

Myśli przewodnie w pedagogice Marii Montessori:

- Miłość do dziecka i świata.
- Szacunek dla praw indywidualnego rozwoju.
- Wychowanie jako wspieranie i pomoc w indywidualnym rozwoju.
- Przygotowanie otoczenia (środowisko wychowawcze).
- Pomoc wzajemna.
- Zasada swobodnego wyboru: przedmiotu, miejsca pracy, czasu.
- Koncentracja na pracy jako decydującym momencie dla rozwoju osobowości dziecka.
- Całościowe zdobywanie wiedzy o świecie.
- Grupy mieszane wiekowo.
- Nauczyciel – organizator otoczenia, doradca, pomocnik, inicjator aktywności dzieci.
- Normalizacja – czyli osiągnięcie przez dziecko harmonii wewnętrznej i ze światem zewnętrznym.
- Samodzielność działania.
- Niezależność od dorosłych.
- Odpowiedzialność za siebie i świat.
- Wrażliwość moralna jako cel wychowania.

wg: Poradnik Nauczyciela' 2000 rok

MŁODZIEŻOWA RADA DUŻO ROBI, MAŁO GADA

PROBLEMY (NIE TYLKO) MŁODYCH -ALKOHOLIZM-

Polskę zalewa kolejna fala alkoholu!

Niestety czasy kiedy „zapijano” polski naród jeszcze nie minęły. Tylko dziś, czynimy to z własnej woli lub za namową pseudo-przyjaciół (bo jak kogoś takiego nazwać przyjacielem?).

Wszyscy, a zwłaszcza młodzież, jesteśmy narażeni na zębny wpływ alkoholu. Codziennie z odbiorników radiowych i telewizyjnych oraz z olbrzymich billboardów reklamowane są rzekomo bezalkoholowe napoje. Ale nie trzeba włączać telewizora! Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie: sąsiad znów po pracy wraca chwiejnym krokiem, niecałkiem trzeźwi ludzie „obstawiają” prawie każdy sklep, na dyskotekach alkohol leje się strumieniami. To tylko niektóre przykłady z naszego codziennego życia.

Naszą „pijaną mordę” pokazujemy wszędzie: na ulicy, w domu, w barze, przy świątecznym stole. Zagranicznym sąsiadom najczęściej jawimy się jako lenie i pijacy. I jak nie sprzeciwić się temu wizerunkowi Polaka? Za wszelką cenę trzeba zburzyć ten stereotyp! I właśnie my, ludzie młodzi – przyszłość narodu - mówimy: NIE!. Mimo tego, że „żniwo wielkie, ale robotników mało” chcemy udowodnić, że nie są to tylko „słowa rzucane na wiatr”.

Patronat medialny nad imprezą sprawują: „Gazeta Krakowska” i Radio „Echo”.

Pragniemy wyrazić wdzięczność sponsorom i fundatorom nagród, a także wszystkim ludziom, którzy przyczynili się do zrealizowania tej imprezy. Pokazali Oni, że popierając tę antyalkoholową akcję nie są obojętni na tego typu problemy.

Gdyby Ktoś z Czytelników KURIERA zechciał jeszcze wesprzeć „I Dzień Młodych” prosimy o wpłatę na konto: Urząd Miejski Grybów, Bank Spółdzielczy w Grybowie, nr 87970003-459-3600-2 z dopiskiem „Młodzieżowa Rada Miasta Grybowa”.

Zapraszamy i życzymy miłej zabawy!

Marcelina Korze - Rzecznik Prasowy MRM

Dlatego Młodzieżowa Rada Grybowa organizuje antyalkoholowy

„I DZIEŃ MŁODYCH”.

Impreza ta – pod patronatem Burmistrza Piotra Piechnika i we współpracy z Urzędem Miasta oraz MDK w Grybowie – ma na celu nie tylko pokazać, że grybowska młodzież potrafi bawić się bez alkoholu, ale także pomóc dzieciom i młodzieży z rodzin patologicznych.

Termin imprezy wyznaczono na 9 czerwca br. (sobota), a w programie przewidziano m.in.:

- 12.00 rozpoczęcie biegiem ulicznym, pn. ZAKRĘĆ BUTELKĘ”.
Udział wezmą m.in. Burmistrz, członkowie Zarządu Miasta, dorośli: Radni, Księża i Nauczyciele;
- 12.30 młodzieżowy mecz piłkarski na stadionie sportowym pomiędzy drużynami ZSZ i LO Grybów;
- 13.00 Loteria fantowa; miejsce: stadion sportowy;
Fanty pochodzą z darów dzieci Przedszkola Samorządowego i Szkoły Podstawowej nr 1 w Grybowie;
- 17.00 Koncert z udziałem zespołów: ANTIQUATED, CARPE DIEM, TAXI, EXPLORER, ECIK LATARA BAND; miejsce: Park Miejski;
- 17.30 Wystawa prac młodych z WTZ Spółdzielni Inwalidów „Karpaty” oraz prac nadesłanych na konkurs pt. „Butelka nie tylko do picia”; miejsce: Park Miejski;

MŁODOŚĆ ŚMIEJE SIĘ BEZ POWODU? czyli życie licealisty na wesoło

Język polski:

Uczeń: Profesorko, proszę dzisiaj nie pytać!

Nauczyciel: A to dlaczego?

Uczeń: Bo był mecz Polska – Francja !

Na historii:

Nauczycielka wyklada lekcję z takim zafascynowaniem, że sama nie wie co mówi:

„I ten król w rok po śmierci został zamordowany...”

Chemia:

Nauczycielka do ucznia:

„Weź namocz tę gąbkę tek żeby była sucha!”

Matematyka:

„Otwórzcie książki na zbiorze zadań”

Ze szkolnych kajetów:

„Okres dawał się we znaki młodemu poecie.”

„Ludzie pierwotni mieli narządy z kamieni.”

„Skrzetuski dzięki kolegom miał dużo dzieci.”

„Rycerz średniowieczny składał się z głowy, zbroi i konia,

który stawał na każde jego wezwanie”

„Wszelkie robaki poruszają się ruchem robaczkowym.”

ciąg dalszy nastąpi

**Koło PTTK Nr 2 o/Gorlice
przy Szkole Podstawowej Nr 1
w Grybowie
zaprasza na
I Festiwal Piosenki Turystycznej
pn. "Śpiewać każdy może" – Grybów 2001**



Festiwal rozpocznie się 5 czerwca (wtorek) 2001 r. w Szkole Podstawowej nr 1 w Grybowie o godz. 11.00. Celem festiwalu jest rozpowszechnianie piosenki turystycznej, wspólne śpiewanie, popularyzacja rodzinnych występów.

REGULAMIN FESTIWALU:

Uczestnikami festiwalu mogą być:

- ▶ uczniowie szkół podstawowych,
- ▶ uczniowie gimnazjum;
- ▶ uczniowie szkół średnich;
- ▶ śpiewające rodziny

Każda szkoła ma prawo zgłosić 1 do 2 zespołów liczących do 5 członków włącznie z akompaniamentem.

Zespół lub indywidualni wykonawcy prezentują siebie i tytuł 1-2 piosenek. Występ nie może przekroczyć 8 minut.

W przypadku dużej liczby uczestników Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do skrócenia czasu występu wykonawców.

Komisja oceni uczestników festiwalu i przyzna atrakcyjne nagrody za piosenki turystyczne, kierując się następującymi kryteriami:

- ▶ dobór repertuaru do danej grupy wiekowej;
- ▶ sposób wykonania, interpretacja utworu;
- ▶ wybór instrumentarium turystycznego (gitara, flety, instrumenty perkusyjne lub wykonane wg własnego pomysłu);
- ▶ ogólny wyraz artystyczny.

Zgłoszenia zespołów i indywidualnych wykonawców należy kierować w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 maja br. (piątek) na adres:

**Szkoła Podstawowa nr 1
ul. Szkolna 1
33-330 Grybów**

Dodatkowych informacji udzielają Organizatorki festiwalu:
Grażyna Orlewicz i Barbara Obrzut
pod numerem telefonu (018) 445 03 31

dozwolone tylko dla
młodego czytelnika!!!



Znajdź dziesięć elementów różniących te rysunki.



Zamaluj kwadratowy znaczek na czerwono przy samochodzie, który jeździ najszybciej, a na zielono przy samochodzie najwolniejszym.



Odgadnij hasło ukryte w rebusie

Majowe kalendarium:

- 01.05 - od 1890 r. – Święto Pracy**
02.05 – w 1519 r. zmarł Leonardo da Vinci – włoski malarz, architekt, badacz przyrody, filozof, jeden z najwybitniejszych artystów renesansu.
03.05 - 1791 r. – Uchwalenie Konstytucji 3 Maja.
Święto Narodowe.
04.05 - Dzień Strażaka
04.05 – w 1846 roku urodził się Henryk Sienkiewicz, znakomity powieściopisarz i nowelista, laureat nagrody Nobla (1905), zm. 1916 roku
05.05 – 1819 r. urodził się Stanisław Moniuszko – kompozytor, organista, dyrygent, pedagog polski; zmarł w 1872 roku
06.05 – w 1840 r. w Wielkiej Brytanii został wydany pierwszy przyklejany znaczek pocztowy
06.05 – w 1914 r. Izba Lordów w Wielkiej Brytanii odmówiła praw wyborczych kobietom
07.05 – w 1794 r. Tadeusz Kościuszko wydał Uniwersał Połaniecki, znoszący poddaństwo osobiste chłopów, gwarantował nieusuwalność z ziemi, zmniejszał pańszczyznę
08.05 – Dzień Zwycięstwa
08.05 – Międzynarodowy Dzień Czerwonego Krzyża
09.05 – Dzień Unii Europejskiej
12.05 – 1935 r. zmarł marszałek Józef Piłsudski (ur. 1867)
15.05 – Święto Polskiej Muzyki i Plastyki
16.05 – 1902 r. Urodził się Jan Kiepura, światowej sławy śpiewak operowy (zmarł w 1966 r.)
18.05 – 1920 r. w Wadowicach urodził się Karol Wojtyła, obecnie papież Jan Paweł II
19.05 – 1965 r. Zmarła Maria Dąbrowska, pisarka (ur. 1889 r.)
21.05 – Dzień Muzyki Europejskiej
23.05 – Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu
23.05 – 1842 r. Urodziła się Maria Konopnicka, poetka i nowelistka (zm. 1910 r.)
25.05 – Dzień Działacza Kultury
25.05 – Dzień Drukarza
26.05 – Dzień Matki
28.05 – 1981 r. Zmarł kardynał Stefan Wyszyński, arcybiskup gnieźnieński i warszawski, prymas polski (ur. w 1901 r.)
29.05 – 1940 r. Samodzielna Brygada strzelców podhalańskich uczestniczyła w zdobyciu Narwiku
29.05 – 1986 r. Unia Europejska otrzymała nową flagę: 12 złotych gwiazd na błękitnym tle
30.05 – 1989 r. Powstało Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, którego prezesem został Jan Józef Szczepański
31.05 – 1940 Niemcy zniszczyli pomnik Chopina w Warszawie
31.05 – 1434 r. Zmarł król Władysław Jagiello (ur. ok. 1351 r.)

MAJ – MIESIĄCEM OŚWIATY, KULTURY, KSIĄŻKI I PRASY

*Z okazji Miesiąca Oświaty, Kultury, Książki i Prasy
- wszystkim pracownikom oświaty, kultury,
artystom, wydawcom, drukarzom -
wszelkiej pomyślności w życiu osobistym ale także
na polu aktywności zawodowej i hobbystycznej,
wytrwałości i ciągle nowych, twórczych pomysłów*



życzy
**Burmistrz Miasta Grybowa
Piotr Piechnik**



sąsiedzi

Wychodzę ja niedawno na ganek i widzę swojego sąsiada Kuchtę w nie całkiem normalnym położeniu; wisi schwyciwszy się za rynnę przy dachu, nogami macha, nosem wyciera tynk i dyszy przy tym jak maratończyk.

- Zdecydowałem się widać sam naprawić dach, zrobić oszczędność, że się tak wyrażę, na majstrze - mówię roztropnie tak, żeby dotarło to do sąsiada.
- Nie bajdurzcie, ale przynieście mi drabinę - prosi Kuchta - wiszę już dziesięć minut, ręce mi zdrętwiały.
- Jak na człowieka w waszym położeniu - mówię ja - niezbyt grzecznie pan się odnosi. Ale może pan sądzi, że skoro znalazł się w górze, to może wszystkim rozkazywać, ha...ha...ha...

Już nieraz zauważyłem, że Kuchta w ogóle nie odznacza się poczuciem humoru. I tym razem nie ocenił on należycie dowcipu, tylko wierzgnął nogą.

- Jest pan obowiązany pomóc człowiekowi, który znalazł się w niebezpiecznej sytuacji - chrypi Kuchta - takie jest prawo. Nie pomoże pan - zawlokę do sądu!
- W ogóle to pan ma rację, rzecz jednak w tym, że ja pana wcale nie widziałem, dlatego, że nie wychodziłem z domu; nadają akurat mecz. Więc jak mi pan udowodni, że panu nie pomogłem? Tym bardziej, że nikt nas nie widzi.
- Dobrze - mówi Kuchta usiłując nadać głosowi łagodniejszy ton - nie będziemy się sprzeczać. Niech mi pan poda drabinę, nie mam już siły dłużej wisieć, a pode mną cztery metry...
- A pamięta pan co mi pan powiedział wtedy, gdy wpadłem do studni, a pan to spostrzegł? Powiedział pan, że chłodna kąpiel dobrze robi na zdrowie i poszedł. Grzebałem się dwie godziny.
- Nie trzeba było kraść mi kapusty, nie zostawiłbym wtedy pana grzebiącego się w studni...
- O jak to u pana wszystko ładnie wychodzi! Nigdy by mi do głowy nie przyszło kraść pańską parszową kapustę, gdyby pan nie otrul mojego kota.
- Gdyby pan nie nastawiał telewizora na pełny regulator, ani bym nie spojrział na pańskiego kota!
- Tak! Telewizor! Niech sobie pan lepiej przypomni, jak się pan wydzierał na całe gardło o piątą nad ranem!
- Niechże pan poda mi drabinę, niech pana diabli wezmą! Już spadam!
- Nie mam nic przeciwko temu. Zresztą wyliczyłem, że spadnie pan na swój klomb z bratkami. Szkoda kwiatuszków...
- Łajdak! - krzyknął Kuchta. Rynna puściła z trzaskiem i sąsiad gruchnął na klomb.
- No, teraz - powiedziałem - jesteście kwita.

Mirosław Szwandrik



Jeżeli zmiany dokonujemy po upływie co najmniej 6 miesięcy od wyboru lekarza, możemy to zrobić bez ponoszenia żadnych kosztów. Wystarczy w przychodni, z której opieki chcemy zrezygnować, pobrać i wypełnić druk rezygnacji. Na tym druku stara przychodnia podaje datę zapisu do placówki i tę informację potwierdza firmową pieczęcią.

Jest to informacja dla nowej przychodni, że pacjent nie ponosi opłat ani nie musi mieć zgody kasy chorych. Jeśli zmieniamy lekarza przed upływem pół roku trzeba zapłacić zryczałtowaną opłatę rejestracyjną w wysokości 2,5% przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim kwartale. Wynosi to około 40 zł.

Jeżeli macierzyśta kasa uzna ważność powodów zmiany lekarza po okresie krótszym niż 6 miesięcy może zwolnić osobę zainteresowaną z ponoszenia opłat.

W pierwszym roku funkcjonowania reformy w ochronie zdrowia większość kas chorych zrezygnowała z pobierania opłat za zmianę lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

Zwolnienie z opłaty obowiązuje gdy jest uzasadnione tzw. ważnymi przyczynami, np. zmianą miejsca zamieszkania.

Patrz też: 1. - lekarz rodzinny, **W** - wybór lekarza

Ż - żołnierze

Żołnierze zawodowi mogą być członkami zarówno Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych jak i właściwej dla miejsca zamieszkania regionalnej kasy chorych. Za świadczenia medyczne zapłaci oczywiście ta kasa, która została wybrana i do której odprowadzana jest składka.

Żołnierzom, którzy odbywają służbę zasadniczą, przeszkolenie wojskowe, ćwiczenia wojskowe, nadterminową lub okresową służbę wojskową oraz członkom ich rodzin przysługują (także na urlopie lub przepustce) bezpłatne świadczenia medyczne. Warto jednak wiedzieć, że kosztów tych nie pokrywa ubezpieczenie zdrowotne, a Ministerstwo Obrony Narodowej. **koniec**

wytnij, przechowuj i kompletuj - w razie potrzeby - wykorzystuj!
Przedruk za zgodą Biura Pełnomocnika Rządu ds. Wprowadzania Powszechnego Ubezpieczenia Zdrowotnego: Plac Bankowy 2; 00-095 Warszawa

Zakończyliśmy przedruk wydawnictwa i mamy nadzieję, że informacje w ten sposób przekazane są i będą Państwu przydatne. Ze swojej strony, **życzymy Państwu ZDROWIA, ZDROWIA i jeszcze raz ZDROWIA**. Jeśli jednak medyczna pomoc okaże się konieczna - dla ułatwienia podajemy jeszcze zestaw podręcznych informacji i telefony kontaktowe:

SNZOZ BOMED Sp. z o.o. Grybów:

- rejestracja dla dorosłych 445 03 10; - rejestracja dla dzieci: 445 02 21; - stomatologia 445 02 12
- ▶ Zapisy do lekarzy i pielęgniarek środowiskowych: - codziennie od 7.00-19.00
- ▶ Pracownia USG - wtorki i piątki od 13.30-15.00
- ▶ Pracownia spirometrii (układ oddechowy) oraz pracownia audiometrii (badania słuchu) - codziennie od 11.00 do 14.00, a w środy od 12.00 do 18.00;
- ▶ Badania początkowe i kwalifikacyjne dla kierowców - środy od 12.00 - 14.00
- ▶ Pracownicze badania okresowe - środy od 15.00
- ▶ Badania kontrolne dla uczniów i studentów, którzy podczas praktycznej nauki zawodu są narażeni na działanie czynników uciążliwych czy szkodliwych dla zdrowia - środy od 15.00

Pogotowie Ratunkowe Nowy Sącz 999 lub 442-22-22; podstacja Grybów: 548-36-80

c.d. VADEMECUM PACJENTA

Uczniowie w internatach, studenci w akademikach - gdzie wybrać lekarza podstawowej opieki zdrowotnej?

Część uczniów i większość studentów uczy się poza miejscem swojego stałego zamieszkania. Mieszkają w bursach, internatach czy akademikach. Gdzie mają wybrać swojego lekarza pierwszego kontaktu? Czy tu gdzie mieszkają na stałe? Ale co będzie jak zachorują tam, gdzie się uczą? Czy jeśli zachorują w internacie lub akademiku to natychmiast powinni wrócić do domu (czasem kilkadziesiąt kilometrów lub więcej) i tu skierować swoje kroki do lekarza poz?

Przyjęto zasadę, że stawka kapitacyjna, czyli opłata za opiekę nad 1 pacjentem, którą otrzymuje lekarz poz w odniesieniu dla uczniów i studentów pobierających nauki poza miejscem stałego zamieszkania zostaje podzielona na dwie części. 9/ 12 tej opłaty powinno być w kasie, na terenie której znajduje się szkoła lub uczelnia, a 3/ 12 zostaje w tej kasie, na terenie której uczeń lub student zamieszkuje na stałe. Co to oznacza?

Zgodnie z ustaleniami w tej sprawie **taki uczeń lub student mogą mieć dwóch lekarzy poz:** jednego w miejscu zamieszkania (gdzie przebywa poza rokiem szkolnym lub akademickim tzn. ok. 3 miesiące w roku) i drugiego w miejscu pobierania nauki w czasie roku szkolnego lub akademickiego (przez ok. 9 miesięcy w roku).

Takie rozwiązanie pozwoli choremu uczniowi lub studentowi uzyskać pomoc w miejscu, w którym przebywa.

Uzdrowiska - jak można się leczyć w sanatorium?

Leczenie u wód, czyli w uzdrowiskach, jest przez wielu z nas ciągle niedoceniane. Dla niektórych pobyt w sanatorium był darmowym urlopem, czasem nawet dwa razy w roku. Wystarczyło mieć tzw. wejście lub dobre chody. Znamy także ludzi, którzy jęździli do sanatorium tylko po to aby przeżyć ognisty romans. Kto za to płacił? My wszyscy, bowiem chociaż koszty były pokrywane z budżetu państwa, to przecież ten budżet składa się z wielu podatków, które płacimy. Rozpoczęta reforma służby zdrowia jest jednocześnie końcem takich poczynan.

Skierowanie na leczenie uzdrowiskowe w sanatorium wystawia lekarz podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarz specjalista, który pracuje w systemie kas chorych. Przy wystawianiu skierowania lekarz bierze pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta. Skierowanie zostaje przekazane do kasy chorych, do której należy pacjent i jest wystawiane na specjalnym druku.

W kasie chorych lekarz specjalista w zakresie balneoklimatologii i medycyny fizykalnej (a więc specjalista leczenia uzdrowiskowego i zabiegów fizykoterapii) dokonuje oceny zasadności skierowania. W razie potrzeby może zażądać od lekarza kierującego uzupełnienia dokumentacji medycznej lub dodatkowych badań pacjenta.

Jeżeli lekarz balneolog potwierdzi wskazania do leczenia uzdrowiskowego i si wolne miejsca w odpowiednich sanatoriach kasa chorych potwierdza skierowanie i doręcza je osobie ubezpieczonej nie później niż 14 dni przed rozpoczęciem leczenia.

Skierowanie, którego kasa chorych nie potwierdziła z powodu:

1. stwierdzenia przez lekarza balneologa braku uzasadnienia leczenia uzdrowiskowego ze względu na chorobę będącą podstawą wystawienia skierowania,
2. wyczerpania przez kasę chorych limitu zakupionych miejsc, zostaje zwrócone lekarzowi, który je wystawił, a ubezpieczony zostaje poinformowany przez kasę chorych o przyczynie nie potwierdzenia skierowania.

Skierowanie na leczenie uzdrowskie powinno być rozpatrzone przez właściwą kasę chorych w terminie 30 dni. W przypadkach konieczności uzupełnienia dokumentacji lub badań ubezpieczonego termin ten może ulec wydłużeniu, jednak nie więcej niż o 14 dni.

Kasa chorych prowadzi listę pacjentów, którym nie potwierdzono skierowań z powodu braku miejsc. Skierowania osób z listy są rozpatrywane w pierwszej kolejności, a każdy z takich pacjentów może zażądać wyglądu w listę oczekujących. Koszty leczenia i pobytu w sanatorium są rozłożone pomiędzy kasy chorych i ubezpieczonych. Za opiekę lekarską i zabiegi płaci kasa. Natomiast ubezpieczony pokrywa część kosztów zakwaterowania i wyżywienia. Opłata jest zróżnicowana w zależności od ilości osób w pokoju, jego wyposażenia w węzeł sanitarny, a także od sezonu. Najdroższy jest okres od 1 maja do 30 września, natomiast od 1 października do 30 kwietnia jest tańszy.

Jako osoby objęte szczególną troską, nie ponoszą żadnej odpłatności za leczenie sanatoryjne dzieci i młodzież do lat 18, a jeżeli kształcą się dalej do ukończenia 26 lat, dzieci niepełnosprawne w znacznym stopniu - bez ograniczenia wieku, a także dzieci uprawnione do renty rodzinnej. Zwolnienie to nie dotyczy osoby towarzyszącej.

W - Wakacje, wyjazdy

Podróże służbowe (delegacje), wyjazdy do rodziny, wakacje - to dotyczy większości z nas. Czy wtedy pozostajemy bez opieki medycznej?

Gdy choroba zaskoczy poza domem, idziemy do najbliższego, miejscowego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Za nasze leczenie zapłaci lekarzowi miejscowa kasa chorych, która później rozliczy się z naszą kasą chorych. Lekarz ten nie ma prawa odmówić nam leczenia, a podstawowe badania przez niego zleczone są bezpłatne.

W bardzo wyjątkowej sytuacji można skorzystać z pomocy lekarza lub szpitala prywatnego, bez kontraktu z kasą. Jednak aby nasza kasa chorych zwróciła wyłożone pieniądze trzeba będzie udowodnić, że innego lekarza nie było, a natychmiastowa pomoc była konieczna.

Wyjazdy zagraniczne Koniecznie trzeba pamiętać, że opieka medyczna finansowana przez kasy chorych kończy się na granicy Polski. Przygotowując się do wyjazdu poza granice kraju należy wykupić stosowne ubezpieczenie w jednej z oferujących je firm.

Wybór lekarza Jednym z podstawowych założeń reformy jest wolny wybór lekarza, którego dokonuje pacjent. Każdy z nas ma prawo podjęcia decyzji, któremu lekarzowi zaufamy i oddamy w ręce nasze zdrowie. Taki lekarz powinien nas nie tylko leczyć, ale także być doradcą w poruszaniu się w całym systemie opieki zdrowotnej.

Dzisiaj jeszcze rzadkością są lekarze, którzy potrafia pełnić rolę przewodnika po systemie. Pokutują nawyki z poprzedniego okresu, w którym lekarz wypisywał skierowania na badania i do specjalistów, a pacjent biegał od jednego do drugiego. Każdy z tych specjalistów, widząc wyłącznie schorzenia w swojej specjalności, wypisywał recepty, w domach pacjentów rosły zapasy leków, a medykamenty stosowane zgodnie z zaleceniami często wzajemnie znosiły swoje działanie lub w efekcie szkodziły pacjentowi. Lekarz, którego wybieramy ma kompleksowo podejść do naszych wszystkich problemów zdrowotnych: ma spoglądać na nas całościowo widząc przy tym wszystkie schorzenia, wykluczając jednocześnie możliwość leczenia jednego organu sposobem, który mógłby zaszkodzić innemu.

Prawo wyboru lekarza oznacza możliwość wybrania dowolnej przychodni, a w niej swojego lekarza. Przy dokonywaniu wyboru dobrze jest kierować się nie tylko wiedzą o lekarzu, której często nie mamy, ale także zdrowym rozsądkiem. Należy zastanowić się, jak to będzie np. z wizytami domowymi. Trudno bowiem liczyć na zyczliwość lekarza, jeśli zmusi się go do dalekiej podróży do pacjenta, a w pobliżu chorego pracują w innych przychodniach inni lekarze. Wybranego lekarza, jako osobę godną naszego zaufania należy również szanować, bo takich ludzi, niestety, nie spotyka się na każdym rogu ulicy.

Jeśli zachorujemy, a wybrany przez nas lekarz jest nieobecny, możemy skorzystać w usługi innego lekarza, który aktualnie przyjmuje pacjentów.

Wybór lekarza należy potwierdzić wypełnieniem i złożeniem deklaracji, którą daje wybrana przychodnia. To bardzo ważne dla przychodni - wypełniona deklaracja jest dowodem dla kasy chorych, że wybór został dokonany.

Wybór lekarza potwierdzamy wypełnieniem i złożeniem deklaracji, która powinna zawierać nasze imię i nazwisko, aktualny adres i numer PESEL.

Z - Zęby zabolaly - to już źle, gorzej gdy się to stanie na urlopie lub w podróży

Gdy ząb zaboli to dla wielu z nas dramat prawdziwy. Udajemy się wtedy do pierwszego czynnego lub dyżurnego gabinetu stomatologicznego, który ma kontrakt z kasą. Tam udzielią nam pomocy bezpłatnie w ramach stomatologicznych świadczeń standardowych. We wszystkich gabinetach dentystrycznych powinien być wywieszony w widocznym miejscu cennik usług. Lekarz ma obowiązek przed rozpoczęciem leczenia poinformować pacjenta co i za ile będzie robić. Jeśli pacjent wyrazi na to zgodę, dopiero wówczas może rozpocząć leczenie.

Znieczulenie jest za darmo! W niektórych miejscowościach może istnieć także pogotowie stomatologiczne. Uwaga: w podróży służbowej czy na wakacjach w innym województwie nie leczymy zębów zachowawczo - takie leczenie prowadzi dentysta na terenie naszej kasy chorych.

UWAGA: kasa nie zwraca pieniędzy za rachunki z gabinetów, które nie mają z nią kontraktu oraz nie opłaca leczenia ponadstandardowego! (patrz także hasło: **Dentysta**)

Zgony Śmierć w rodzinie to przykra sprawa. Ból i rozpacz stają się towarzyszącami codzienności. Niestety, zazwyczaj jest to dobry moment do działalności różnego typu naciągaczy. Właśnie wtedy intensywnie pracują naganiczne zakłady pogrzebowych, ale zdarza się także, że nieuczciwie zachowa się lekarz pogotowia. **Wystawienie aktu zgonu jest bezpłatne.** Jeśli akt zgonu wystawia lekarz pogotowia koszty wystawienia tego aktu jest kosztem własnym pogotowia. Na próbę pobrania opłaty należy złożyć skargę do dyrektora pogotowia, a kopię skargi skierować do własnej kasy chorych.

Zmiana lekarza pierwszego kontaktu. Raz dokonany wybór lekarza nie jest wyborem na zawsze - lekarza możemy zmieniać. To zależy wyłącznie od naszej oceny jego pracy i naszych chęci.

Mamy prawo zmiany

lekarza pierwszego kontaktu lub lekarza rodzinnego



z inspiracji św. Bernardyna

Fotografia umieszczona w KURIERZE jako zagadka – kojarzy mi się najbardziej z bajką o Jasiu i Malgosi – bo bardzo przypomina domek z piernika. Kojarzy mi się także z Droga Krzyżową w Kalwarii Zebrzydowskiej zwłaszcza z XIV stacją.

Kapliczka z Grybowa jest ludzko podobna do wielu innych przydrożnych kapliczek. Kojarzy się z „przystankiem” na rozdrożach życiowych, przed którym ludzie choć na chwilę zatrzymują się aby się przeżegnać, zmówić krótką modlitwę. A może tylko zastanowić się nad swoim życiem? Pomyśleć: kto, kiedy i z jakiego powodu wybudował tę kapliczkę?

Kojarzy się to także z wiarą w Boga i opieką świętych. Symbolem chrześcijaństwa, który upamiętnia ważne wydarzenia i tworzy pomniki kultury narodowej i duchowej. Kapliczka będąca tematem zagadkowej fotografii to kapliczka św. Bernardyna, który był patronem starego, drewnianego kościółka spalonego przez Niemców.

Do dziś w Grybowie jest odpust ku czci św. Bernardyna. Jak głosi legenda, figurkę św. Bernarda do Grybowa przyniosły wezbrane wody Białej.

Monika Kmak z Florynki

Dawniej kapliczka św. Bernardyna stała na dziedzińcu obok kościoła i służyła jako kiosk w którym można było kupić modlitewnik, różaniec, widokówkę a także prasę katolicką.

Proponowałbym aby wróciła na swoje dawne miejsce. Ministranci nie musieliby z gazetami gonić wokół kościoła, a ludzie mogliby spokojnie kupić prasę przed czy po nabożeństwie – nawet w powszedni dzień tygodnia.

A tak, to ten obiekcik stoi z wybitymi szybami i Święty Bernardyn w nim marznie i nikt Go tam specjalnie nie odwiedza, pewno Mu się nawet nudzi.

Dlatego – proszę rozważyć sprawę

Parafianin

Gratulujemy!

i dziękujemy! Znów sprawiliście nam Państwo wiele radości swoją nieobojętnością i licznymi odpowiedziami na umieszczone w poprzednim wydaniu KURIERA zagadki.

Prawidłową odpowiedź na zagadkę fotograficzną nadesłali: Andrzej Bania z Grybowa, Barbara Bochenek z Siołkowej, Ewa Dobosz z Białej Wyżnej, Maria Filipowicz-Solarz, Agnieszka Hudzik i Stanisław Jasiński z Grybowa, Mariusz i Teresa Kmak z Florynki, Józef Krok i Adam Motyka z Grybowa, Ewa Mól z Białej Wyżnej, Piotr Obrzut, Maria Podwika, Sławomir Zając oraz Stanisława Zięba z Grybowa

Podczas losowania, szczęście uśmiechnęło się do pana Stanisława Jasińskiego z Grybowa. **GRATULUJEMY** i zapraszamy po odbiór nagrody do Sekretariatu Burmistrza Grybowa.

Burmistrz Miasta Grybowa zaprasza

do udziału w konkursie fotograficznym pod hasłem: **POMÓŻ INNYM**

Cele konkursu: usprawnienie działań Ośrodka Pomocy Społecznej zmierzających do udzielania pomocy materialnej i finansowej osobom najbardziej potrzebującym; zwrócenie uwagi na problemy ludzi żyjących w biedzie i niedostatku; ukazanie ludzi „odizolowanych” i osamotnionych w przezwyciężaniu trudności dnia codziennego; rozwijanie wśród społeczeństwa poczucia odpowiedzialności za losy ludzi potrzebujących.

W konkursie mogą brać udział wszyscy zainteresowani przedstawioną problematyką. Prace fotograficzne mogą być wykonane indywidualnie lub zbiorowo w technice czarno-białej bądź kolorowej o nieograniczonym formacie. Do każdej pracy winien być dołączony negatyw oraz imię i nazwisko autora wraz z jego adresem. Prace należy przysyłać na adres: Urząd Miejski; 33-330 Grybów – Rynek 12. **Termin nadsyłania prac upływa z dniem 20 czerwca br.** Wszystkie prace zostaną ocenione przez specjalną komisję konkursową, którą powołuje Burmistrz Miasta Grybowa. Organizator konkursu ufundował nagrody dla wyróżnionych prac w wysokości: I – 600 zł; II – 400 zł; III – 200 zł. O wynikach konkursu wszyscy uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie. **Nadesłane prace nie podlegają zwrotowi. Organizator zastrzega sobie prawo nieograniczonego ich wykorzystania w tym publikowania.**

Dodatkowych informacji udziela

Pani Irena Kornakiewicz, tel. (018) 445 01 40, wew. 45



Zagadka KURIERA

Z czym kojarzy Ci się ta –
zmodyfikowana w Redakcji
–fotografia?

Gdzie wykonano
fotografię?

KUPON KONKURSOWY KURIERA GRYBOWSKIEGO

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Odpowiedź: _____

Wytnij i prześlij na adres:

Agencja Impresaryjno-Promocyjna PEGAZ-BIS
Redakcja KURIER GRYBOWSKI

33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 3; skr. poczt. 121

KURIER GRYBOWSKI Gazeta Lokalna Miasta Grybowa

WYDAWCA: Zarząd Miasta Grybowa; 33-330 Grybów, Rynek 12,
tel./fax (018) 445 04 40, tel. 445 01 40

ADRES REDAKCJI: Agencja Impresaryjno-Promocyjna PEGAZ-BIS;
33-300 Nowy Sącz; ul. Narutowicza 3, pok. 110, tel./fax (018) 442 94 75

REDAKTOR NACZELNY: Elżbieta Leśniak-Pietruchowa, korektor
Włodzimierz Pietruch, foto-reporter Andrzej Rams, oraz Społeczne
Kolegium Redakcyjne. Sekretarz Redakcji (w siedzibie Wydawcy) –
Alicja Rejowska, szef kolportażu – Szymon Jasiński

**Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca
zachowując sobie prawo do skrótów i zmian tytułów.**

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zlecanych
ogłoszeń, artykułów sponsorowanych i listów od czytelników.

Gratulujemy!

Prawidłowe hasło – WIELKANOC - stanowiące rozwiązanie
krzyżówki z poprzedniego wydania KURIERA nadesłali:
Barbara Bochenek, Ewa Dobosz, Agnieszka Hudzik i Julian
Kamiński z Grybowa, Monika i Jurek Kmak z Florynki, Ewa Mól
z Białej Wyżnej, Barbara Motyka oraz Monika Motyka
z Grybowa, Danuta Niepsuj z Siolkowej, a także Stanisław
Obrzut z Grybowa, W losowaniu nagrody, (do odebrania w UM)
szczęście dopisało **Julianowi Kamińskiemu**.

Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna SKŁADNICA



w Grybowie – Rynek 1, tel. 445 02 51

prowadzi sprzedaż (również na raty)
w swoich placówkach, sklepach i magazynach:

- artykułów spożywczych
- artykułów przemysłowych
- środków do produkcji rolnej

GRYBÓW

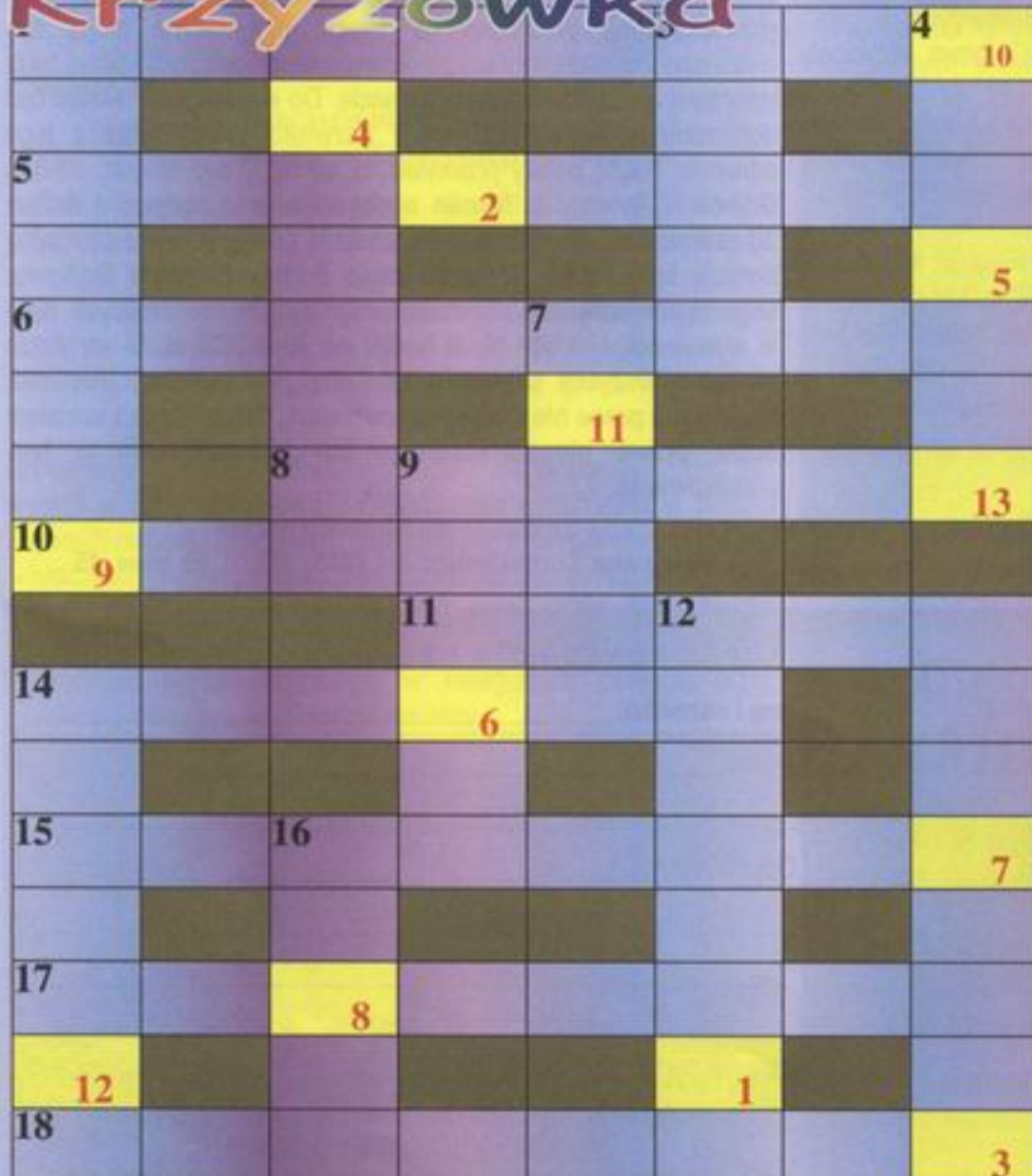
Szczególnie polecamy
pieczywo i wyroby ciastkarskie
własnej produkcji z Piekarni przy ul. Kościuszki,
tel. 445 02 51

Zapraszamy!

HASŁO:

Imię i nazwisko

Adres:

Krzyżówka

Dla ułatwienia:
rozwiązanie hasła =
propozycja na popołudnie

Poziomo

- 1 Resztkę czegoś zniszczonego;
- 5 Ilość niepokrywającą zapotrzebowania
- 6 Osoba popierająca, zwolennik;
- 8 Smutny utwór liryczny;
- 10 wyciąg wodny z roślin leczniczych;
- 11 Niekiedy rysowane na czole;
- 14 Nowy budynek wypełniający
przeźrzenie pomiędzy już istniejącymi;
- 15 Elastyczne lub stylonowe;
- 17 np. Nszo-Czi, siostra Winnetou;
- 18 Gromadzi rupiecie;

Pionowo

- 1 Brat mojej córki wraz z żoną;
- 2 Tokujący kurak
- 3 Stado koni zwłaszcza na stepie;
- 4 Poprawienie w tekście błędów
drukarskich;
- 7 Najchętniej leżałby brzuchem do góry;
- 9 Kwas barwi go na czerwono,
zasada na niebiesko;
- 12 Na statku pomieszczenie na towar;
- 13 Tekst objaśnienia unieszczonego pod
odpowiednim znakiem na dole strony;
- 14 Bywa nie strzeżony, ale za to płatny;
- 16 Wiedźma



POCZTA KURIERA

Jeszcze raz o cmentarzu

Minał już rok od nagłośnienia sprawy „ruskiego” cmentarza we Florynce. Do tej pory jednak nic się nie zmieniło. Nie podjęto żadnej decyzji – poza prośbą ustalenia właściciela owego cmentarza. Ale to nie chodziło o ustalenie właściciela, bo to nie jest ważne – w każdym razie nie najważniejsze.

Fakt faktem pozostał problem nierozwiązany. Czaszka, która odstoniła osuwająca się ziemia leży jak leżała... Nikt w tej sprawie nie zrobił nic. To tylko „odważne” dzieci rzuciły ją do rzeki. Wezbrane wody jesienią ani wiosną nie uniosły jej ani nie zamulowały. Powróciła na miejsce. Widocznie tak miało być. Ale nie do końca tak.

Nie można przechodzić obojętnie obok ludzkich kości. Powinnością każdego człowieka, bez względu na jego wyznanie jest grzebanie zmarłych.

Nie można przechodzić obojętnie – ewentualnie zastaniając oczy czy usta - nawet obok zdechłego psa. To jest chowanie głowy w piasek. Prawdziwy człowiek zakopie takie stworzenie w odpowiednim miejscu ze względu zarówno na bezpieczeństwo jak i estetykę.

Co dopiero wobec doczesnych szczątków człowieka ?!

Ten przypadek kojarzy mi się z przypowieścią o miłosiernym Samarytaninie. Nasuwają mi się słowa Pana Jezusa do uczonych w piśmie „Jesteście jak duby pobielane”. Te słowa są aktualne do dzisiaj i dotyczą nas chrześcijan. W opisanej sytuacji każdy powinien czynić to co do niego należy. Nie czekać na odgórne decyzje.

Gdybym była trochę bogatsza zajęłabym się tym sama. Przeniosłabym te kości w jeden dół, na którym umieściłabym pamiątkową tablicę.

W tej sytuacji za pośrednictwem Redakcji zwracam się z prośbą do władz kościelnych i gminnych o interwencję i definitywne załatwienie tej sprawy. Nie sądzę, by ktoś z przedstawicieli prawa chciał, aby jego czaszka tek leżała i była egzotyczną zabawką dla przyszłych pokoleń.

Pamiętajmy o tym. „Jaką miarą odmierzasz, taką i tobie odmierzą”.

Teresa Kmak z Florynki

W poprzednim KURIERZE pisaliście o problemie śmieci. Jedną z czytelniczek podawała swoje recepty na śmieci a raczej ich niszczenie np. poprzez spalanie starych butów. Jak mniemam Pani ta, nie zdaje sobie sprawy z tego, że równocześnie podała receptę na produkowanie groźnej dla wszystkiego co żyje trucizny. Pani zdaniem – jak zrozumiałem Pani wypowiedź – głupotą jest płacenie 50 gr miesięcznie od mieszkańca domostwa z przeznaczeniem na opróżnianie kontenerów śmieciowych i opowiada się Pani za tym, aby przy każdym domostwie był kubeł na śmieci i by każdy płacił za to co faktycznie wyrzuca. Jeśli potrafi Pani liczyć – a jestem przekonany, że „tak” – to zdaje sobie Pani chyba sprawę z tego, że dojazd do każdego domostwa oddzielnie byłby znacznie kosztowniejszy niż w końcu symboliczna kwota 50 gr/osoby na miesiąc. Argumentacja jakoby na wsi jest mniej śmieci także mnie nie przekonuje. Owszem – są one może nieco inne niż w mieście, ale to tylko „gatunkowa odmienność” nie zaś ilościowa. W mieście wyrzuca się do kubełków także obierki z ziemniaków za to na wsi np. opakowania ze środków ochrony roślin. Jednakże i w mieście i na wsi są opakowania szklane, aluminiowe puszki po piwie i wiele innych podobnych rzeczy. Pyta Pani „czy wioski mają być producentem śmieci” – wioski już nimi są – tak samo jak i miasta!

Czytelnik ze Starej Wsi – personalia do wiad. Red.



Ochrona środowiska

Poprzedni KURIER sprowokował mnie do wyartykułowania swojego zdania na ten pilny acz częstokroć niestety bagatelizowany temat. Temat ten można porównać już nie do rzeki, ale do morza.

CZY WIEMY O CZYM MÓWIMY?

Jest to dość szczególne zagadnienie. Nie możemy nawet marzyć o pełnej ochronie środowiska, jeżeli nie zmienimy mentalności ludzi, a na to potrzebne jest przynajmniej jedno pokolenie!

Nie wierzycie? No to przestańcie od dziś wywozić śmieci gdzie się da ale wywoźcie je na oficjalnie funkcjonujące wysypisko. I płaćcie za to. Zamurujcie dna we wszystkich zbiornikach na ścieki tak, aby były rzeczywiście szczelne. Odetnijcie wszystkie wloty ścieków do kanalizacji deszczowej, zlećcie opróżnienie swoich zbiorników zajmującym się tym jednostkom i zapłaćcie za to! Już widzę reakcje. W najlepszym wypadku powiecie – a po co, co to szkodzi?

Właśnie na tak postawione pytanie chciałbym teraz odpowiedzieć.

W aktualnej sytuacji wynikają w dziedzinie ochrony środowiska dwa kierunki działania. Jeden to działania natychmiastowe, zapobiegawcze, a drugi to zmiana podejścia do tego zagadnienia następnego pokolenia, bo na zmianę obecnego nie bardzo można liczyć.

Działania prewencyjne (zapobiegawcze) podejmowane są po to, by w niedalekiej przyszłości było jeszcze co ratować, a później nawet odtwarzać to, co wcześniej zniszczono. Tymi działaniami zajmują się głównie samorządy, na nie bowiem spadły wszelkie możliwe ciężary, zadania i obowiązki, odpowiednie komisje rad i urzędy.

Ja spróbuję się zająć drobnym fragmentem tego drugiego, bardzo obszernego kierunku działania. Żeby jednak tym tematem zająć się poważnie, a nie traktować go jako temat zastępczy na wszelkie okazje, proponuję rozpocząć od terminologii.

Kto odpowie co to jest ekologia, ekosystemy, biocenoza, biotop? Chyba tylko ci, którzy w szkole średniej mają lekcje biologii. Dlatego też na początek definicje:

► biotop – środowisko życia organizmów zwierzęcych i roślinnych (czyli biocenozy), odznaczające się swoistym składem czynników abiotycznych, który odróżnia jeden biotop od drugiego, np.: strefa przybrzeżna jeziora (litoral) – bez organizmów żywych, staw – bez organizmów żywych, itp.

► biocenoza – zespół populacji różnych gatunków roślin i zwierząt danego środowiska (czyli biotopu), podlegających jego czynnikom i powiązanych z sobą różnymi zależnościami. Biocenoza stanowi samodzielną i niezależną jednostkę ekologiczną, zdolną do utrzymania stanu dynamicznej równowagi biologicznej.

► ekosystem podstawowa jednostka funkcjonalna w przyrodzie, układ złożony z biocenozy i jej biotopu, w którym przechodzi obieg materii i przepływ energii; termin umowny, stosowanych do różnych terytorialnych obiektów, np. ekosystemem jest jezioro jako całość, ale również jego strefa przybrzeżna (litoral).

► ekologia – nauka biologiczna o gospodarce przyrody w jej ekosystemach, o strukturze i funkcjonowaniu żywej przyrody; obejmuje całość zjawisk dotyczących wzajemnych zależności między organizmami i ich zespołami a ich żywym i martwym środowiskiem.

Dzięki tym kilku definicjom, będziemy lepiej wiedzieć o czym mówimy i nie będziemy nadużywać terminu „ekologia” jako zamiennego z „ochroną środowiska” – bo to nie to samo! /c.d.n./

*inżynier - specjalność: ochrona środowiska
-personalia – do wiad. Red.*

REZO®

SYSTEMY GRZEWCZE

Grybów
Nowy Sącz

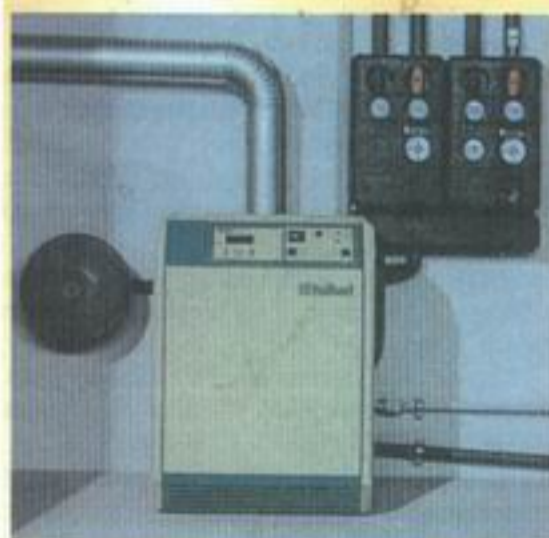


PRZYJEMNE I TANIE CIEPŁO

Rosnące ceny wytwarzania energii skłaniają do poszukiwania rozwiązań najbardziej efektywnych. Takim właśnie rozwiązaniem jest termokominiek, łączący z doskonałym rezultatem nowoczesną technikę z najstarszym systemem ogrzewania.

W tradycyjnych kominkach ciepło przechodzące z palącego się drewna prawie w całości ucieka kominem. W termokominiku zostaje odzyskane w 75 % i przy pomocy instalacji centralnego ogrzewania rozprowadzone do wszystkich pomieszczeń. Firma „Rezo” oferuje wkłady kominkowe z płaszczem wodnym służące do centralnego ogrzewania.

INSTALACJE GRZEWCZE



TECHNIKA GRZEWCZA INSTALACJE SANITARNE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK DORADZTWO I POMOC

Oferujemy również:

- kolektory słoneczne
- termokominiki „CTM”
- zasobniki ciepłej wody użytkowej „IDROGAS”
- podgrzewacze „ARISTON”, „STYLEBOILER”
- systemy kominkowe
- oraz inne wedle uznania klienta

Firma „Rezo” kładzie obecnie szczególny nacisk na bezpieczeństwo, łatwość instalacji, standaryzację oraz trwałość.

Każdy system, czy to instalacja sanitarna, czy grzewcza, daje się dostosować w prosty sposób do każdego wnętrza.

Kilka lat praktyki pomogło nam wybrać spośród szerokiej gamy oferowanych na rynku produktów te najwłaściwsze



Skorzystaj z rady specjalistów „Rezo”.

Poznaj zalety urządzeń stosowanych w naszych rozwiązaniach.

Bądź pewny najwyższej jakości świadczonych przez nas usług.



Instalacje wykonujemy w oparciu o produkty firm:

KOTŁY:

BUDERUS
BERETTA
VISSMANN
RADAN
SAUNIER DUVAL
TERMET
JUNKERS
IMMERGAS
ARISTON

RURY:

POLIETYLEN VPE
POLIPROPYLEN PP
MIEDŹ „IMI”
MIEDŹ „HUTMEN”
GENOVA

GRZEJNIKI:

KERMI
STELRAD
PURMO
CONVECTOR

KANALIZACJA:

WAVIN
REHAU

ZAWORY I GŁOWICE

TERMOSTATYCZNE:

HEIMEIER
HERZ
DANFOSS
FERRO

CERAMIKA ŁAZIENKOWA

Seria ceramiki łazienkowej proponowana przez firmę „Rezo” to najlepszy dowód na to, że ładna i nowoczesna łazienka nie musi być droga. Teraz będziecie Państwo mogli zagospodarować swoje łazienkowe wnętrza w sposób bardzo estetyczny, funkcjonalny i nie obciążający domowego budżetu.

Ceramika renomowanych firm, z którymi współpracujemy (Kolo, Cersanit, Roca, Jika, Teiko) pozwala dowolnie urządzić każdą łazienkę, także taką, która wymaga niewielkiego remontu, np. wymiany umywalki czy miski ustępowej. Wszystkie proponowane przez nas elementy są łatwe w montażu i objęte zostały 5-letnią gwarancją.



Ceramika nasza przeznaczona jest dla osób, które myślą o łazience łatwej do utrzymania w czystości, oraz takiej, z której można korzystać przez wiele lat. Nic dziwnego – produkty, którymi dysponujemy to nie tylko nowoczesne wzornictwo i korzystna cena, ale także najwyższa jakość wykonania.

Zapraszamy !

REZO Grybów ul. Grunwaldzka 5 B tel./fax (018) 445 23 13 tel. 0607 36 95 95 0605 26 29 38

REZO Nowy Sącz ul. Nawojowska 207 tel. (018) 447 02 01 tel. 0605 56 80 69 0606 87 61 08